

О БОЖЕ ВЕЛИКИЙ СКРПИ НАШУ ВІРУ
 ВЕРНИЙ ЛЕМКІВЩИНУ - ЗДІЙСНИЙ НАШУ МРІЮ !

ВАТРА

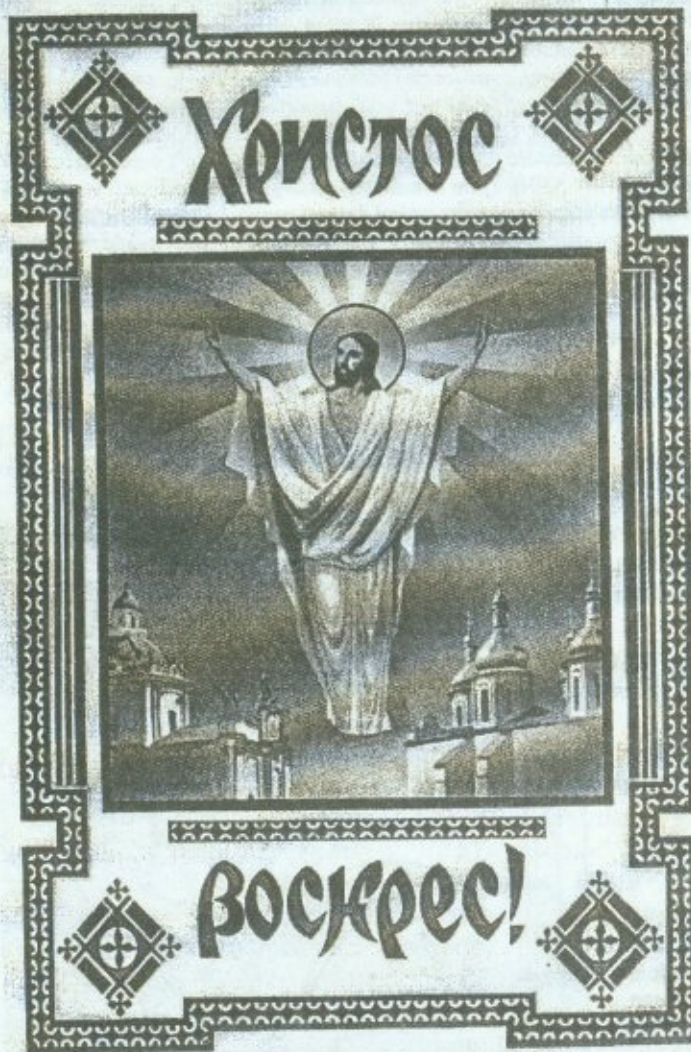
ISSN 1232-2776

"Ту мене мати породила,
 солодким молоком кормила,
 ту хочу жити, умирати,
 де жили мій отець і мати".

Рік VII, № 2 (21), квітень 1998 р. Видання Об'єднання лемків у Польщі, Горлиці

Читайте у «Ватрі»:

W. Lipiński: Nazwy „Rus” i...	2
A. B.: До 80-ліття...	4
A. Ksenicz: Urodzony w Galicji...	5
J. Moklak: Ukraiński ruch...	7
S. Semenjuk: Postawmo ще...	9
o. S. Dzjubina: Проловідь...	11
S. Semenjuk: Сгадаймо Іх...	13
M. Muşinka: Русини-українці...	14
A. S.: Професор Михайло Л...	14
B. Antoniw: Лемківщина зі мною 15	



Христос Воскрес !

Радісних Свят Воскресення Христового
 Об'єднанню українців Польщі, Союзіві українців Підляшшя,
 Світовій Федерації Українських Лемківських Об'єднань,
 нашим Членам, Читачам, Авторам-Дописувачам, Кольпортерам
 і всім Лемківським Родинам жичиме Господньої Благодаті,
 Радості і Доброго Здоров'я, взаємної любови, пошани і мудрості.
 Христос Воскрес!

Редакція "Ватри"
 Головна Управа Об'єднання лемків у Польщі

Антін Верба

На Великдень

Христос Воскрес!
 Співають в горах дзвони.
 Єднайтесь лемки з Кия плем'ям,
 Єднайтесь Господа законом.

Христос Воскрес!
 Владика Вас вітає
 Несіть святити паску
 Разом з країнським краєм.

Христос Воскрес!
 І врятував люд від загину
 Моліться за дітей Ваших
 І за братів всіх в Україні.

Христос Воскрес!
 Ще не померла правда наша.
 Давно вже випита до дна
 Всяких терпінь народу чаша.

XVI.

"ЛЕМКІВСКА ВАТРА"
 в Ждині буде проходити
 в днях 24 – 26. липня 1998
 Юж гнеска красні
 запрашає.

Просиме вшитких
 кого стати о нагороди
 для лауреатив
 ватрянних конкурсив.

Оргкомітет

Презераме стари фотографії...



Дорога з Мушини до Щавника



Шкільні діти в Щавнику коло Мушини (1943 р.) В останньому ряді другий з правої Михайло Гащак (тепер живе в Гожові)



Дружки на весіллі Теодозії Копистянської (з Фльоринки) в Позжадлі (Зеленогірщина) 1958 р.



Родина Урдів з Верховні Малої ("Вірхімки") над Попрадом: Іван, син Стефан, жена Марія, доня Варвара, за нею її муж на зах.землях



...і стари документи...

Держава Австрійська, Королівство Галичина.
Imperium Austriacum, Regnum Galiciae.

Книжка: *Васильківська, Метрична* Деканат: *Велика*
Парафія: *Св. Кат. Промисловців* Церква: *12* Дієцезія: *Велика*
Парафія: *Св. Кат. Промисловців* Названа: *Масина* Парафія: *Масина Велика*

Свѣдоцтво рожденія и крещенія Testimonium ortus et baptismi

Отъ Указа парохіальнаго гр. нив. *Масини* Церкви *29.5.1906*
въ части офіцій парохіальнаго гр. cath. *Васильківська, Метрична* Дієцезія *Велика*
завжди он, що въ книгахъ метричальныхъ тойже церкви, томъ *III* стр. *находяща въ складочці*
notum testamento sit, in libris metricalibus hujus Ecclesiae tomis *III*, pag. *78*, reperiri sequentia:

Ріку Божего Тысячъ	Имя Nomēn	Родителѣ и отцѣ Parentes et conditio	Куми и отцѣ Patrini et conditio
1866	<i>Яковъ</i>	<i>Andreas Matkiewicz & Joannes vili. Szepieniec et Antonia ex Petra matre et Andreas Matkiewicz et Antonia ex Joannes Matkiewicz et Antonia ex Joannes Matkiewicz et Antonia ex Joannes Matkiewicz et Antonia ex</i>	<i>Joannes Matkiewicz et Antonia ex Joannes Matkiewicz et Antonia ex Joannes Matkiewicz et Antonia ex Joannes Matkiewicz et Antonia ex</i>

Ціє свѣдоцтво впапеню рукою відомую в метриці Церкви парохіальномъ потверджує.
Cuius testimonioles manus propria subscripto et sigillo Ecclesiae parochialis corroboro.

Масина Велика Дієцезія *Велика* 29.5.1906.
A. D.

*Vasilius Kuratoff
Coi. Parochus.*

Метрика народження (6.2), хрещення і миропомазання (7.2.1866 р.) в селі Вапенне Івана Шкирлана. Хрестив парох Масина Великої о. Андрій Кобак. Метрику виставив 29.1.1906 парох Масина Великої о. Василь Курилло Друки метрик були двомовні: українсько-латинські. Метрики заповнювали латиною. Діялося це в Державі Австрійській, в Королівстві Галичина, гр-кат. Перемиській Спархії, в Горлицькому Повіті, Біцькому Деканаті в парахії Масина Велика. Формулярі-друки метрик друкувалися в українській друкарні Н. Джулинського в

Перемілі



Церква в Смереківці

Антоніна Слота

Маляр

Никифора нам прехрестили,
хоц два рази з гір вишмарили.
Він вертав в гори кохани,
бо не бив як польський маляр знаний.

Не дбав про то, жеби не бив бідний,
же не мав багатства, тому єст невинний.
Пред світом повинни ся стидати,
Не свого собі привласняти.

Його малюнки продавати,
в історію го глибоко сховати.
Чи в тих людях уцтвості
нич не зостало?

Кохав гори і Креницю,
малював - не сів пшеницю.
На рисуваню люде ся не знали,
то йому мало помагали.

Не дайме си таких люди одобрати,
таких люди діти наши повинни знати.

Будме горди, же маме люди славних,
за свої таланти знаних.
Треба ся їм поклонити,
їх память пошаном обдарити.

Wacław Lipiński

NAZWY "RUŚ" I "UKRAINA" I ICH ZNACZENIE HISTORYCZNE

(Artykuł opublikowany był w zbiorze *Z dziejów Ukrainy*, Kraków 1912)

Pragnąc czytelnikom naszym ułatwić orientowanie się w terminach "Ruś" "Ukraina", o ile odnoszą się one do naszej przeszłości, podajemy tu w pobieżnym zarysie historię powstania i znaczenia tych nazw, zastrzegając sobie prawo powrócenia niebawem jeszcze do tej kwestii dla jej wszechstronnego rozwinięcia i ugruntowania. Pomijamy więc tu literaturę przedmiotu i przystępujemy wprost do rzeczy samej.

Jak wiadomo, dziś cała świadoma część naszego narodu przyjęła miano narodowe, nazwy: Ukraina, Ukrainiec, ukraiński. Kwestia więc na dziś jest tym samym wyczerpana: uznajemy siebie za naród od innych słowiańskich i nie-słowiańskich narodów odrębny i zwiemy siebie narodem ukraińskim, a ziemię naszą całą od Sanu i Bugu, Turowa i Putywła aż hen ku Morzu Czarnemu, zwiemy Ukrainą. I nie dla polemiki bynajmniej z tymi naszymi "najserdeczniejszymi", którzy - pragnąc mieć w nas "bratni" materiał dla swych narodowości - "nie uznają" (!) naszej odrębności narodowej i oznaczającej tę odrębność nazwy narodowej, lecz dla uświadomienia sobie historycznego znaczenia i procesu powstania nazwy Ruś i Ukraina, tych słów kilka poświęcić pragniemy.

Naród nasz, jak i inne narody słowiańskie, wytworzył się, jak wiemy z całej grupy pokrewnych sobie plemion, należących do wielkiej wschodnio-słowiańskiej rodziny. Polanie, Drewlanie, Siewieranie, Ulicze, Dulebi są to nazwy tych plemion, a więc i najstarsze nasze miano rodowe, objęte wspólną nazwą polityczno-narodową - Ruś, a dziś taką samą - Ukraina. Podobnie z innej grupy plemion wschodnio-słowiańskich na podłożu fińskim wytworzył się naród objęty pierwotnie wspólnym polityczno-narodowym mianem Moskwy, a następnie Rosji; podobnie z zachodniej grupy słowiańskich Mazurów, Kujawian, Kaszubów, Polan nadwiślańskich wyrósł naród o początkowej polityczno-narodowej nazwie Lachów, a potem Polakami zwany.

Najstarszą więc naszą wspólną nazwą narodową jest nazwa "Ruś". Powstała, rozszerzyła się i ugruntowała ona za czasów państwa kijowskiego, w owym odległym pierwszym okresie naszego niezależnego polityczno-narodowego bytu. Oznaczając pierwotnie plemię Polan naddnieprzańskich, z biegiem czasu - gdy Polanie w organizacji i życiu państwa kijowskiego wzięli najwybitniejszy i przewodni udział - stała się, ich nazwa Ruś nazwą państwową, a zarazem wspólną nazwą narodową wszystkich plemion słowiańskich, wchodzących w skład państwa Rurykowiczów, podobnie jak w dorzeczu Wisły nazwa Lachów stała się wspólnym mianem wszystkich plemion, które dziedzictwo Piastów tworzyły.

Po nawale mongolskiej rozpadło się państwo kijowskie. Nasze życie przenosi się jeszcze na jakiś czas na zachód, w halicką część dawnej Rusi, ale niebawem upada i księstwo Halicko-Włodzimierskie, zamiera ruska państwowość. Naród oczywiście pozostaje, żyje i rozwija się, ale jego pierwsza nazwa polityczno-narodowa z upadkiem państwowości, która ją wytworzyła, podlega znacznej ewolucji.

Po upadku państwa ruskiego ziemie nasze i należące do niego ziemie białoruskie wchodziły w skład państwowości litewskiej, a w zachodniej swej połaci w skład państwowości polskiej. Jednocześnie na obszarze, zajętym przez dawne północne kolonie państwa ruskiego - na terytorium fińskim, skolonizowanym przez plemiona grupy wielkoruskiej - wytwarza się nowy organizm polityczno-narodowy o nowej i odrębnej nazwie: księstwo moskiewskie. Ziemie zaś nasze i białoruskie, wszedłszy w skład Litwy i Polski, zatrzymują jednak swą dawną polityczno-narodową nazwę Rusi - ziem ruskich. Po unii lubelskiej, jak wiadomo, nastąpił podział dziedzictwa Rurykowiczów; terytorium narodu białoruskiego i część ziem naszych (część Podlaska, województwo brzesko-litewskie z Pińszczyzną pozostały w obrębie tzw. Wielkiego Księstwa Litewskiego, cała zaś reszta ziem przez nasz naród zamieszkałych, pod nazwą Ziemi Ruskich Rzeczypospolitej stała się "małopolską" prowincją Korony. Ziemiami więc ruskimi, począwszy od 1569 r., zwała się większa część naszego terytorium, wchodząca w skład Korony (mniejsza wraz z Litwą i Białorusią zwała

się W. Ks. Litewskim), narodem zaś ruskim Rzeczypospolitej; Rusią zwała się w czasach owych nie tylko nasz naród, ale także naród białoruski, znajdujący się w obrębie W. Ks. Litewskiego. Ponieważ zaś wówczas lud, jako odrębna kategoria społeczna, nie był brany w rachubę, więc "narodem ruskim" Rzeczypospolitej polskiej zwała się, ściśle mówiąc, szlachta nasza i białoruska, a po części nasze i białoruskie mieszczaństwo i duchowieństwo.

Powoli więc wspólna dawna nazwa polityczno-narodowa stawała się nazwą tylko pewnych warstw, należących do dwu pokrewnych, ale odrębnych narodów, a równocześnie z tym procesem uszczuplania zakresu nazwy i zaciemniania jej znaczenia, zamierała i rozkładała się i sama zawarta w tej nazwie ruska idea państwowo-narodowa. Ów szlachecki przeważnie "naród ruski" Rzeczypospolitej, który nazwę i ideę państwowo-narodową dziedziczył, stawał się powoli z początku państwowo, a niebawem i narodowo, narodem polskim, *Przedstawicielom owego "narodu ruskiego" - mówi słusznie Aleksander Jabłonowski - chodziło głównie o utrzymanie tylko odrębności obrzędowej, cywilizację i literaturę chcieli mieć jedną, wspólną dla wszystkich odłamów przewodniczącej warstwy (szlachty) w Rzeczypospolitej. I.* Gdy zaś szlachta niebawem i obrządek zmieniać zaczęła, odrębność jej narodowa nikła coraz bardziej i coraz szybciej.

Na życie narodu ten proces denacjonalizacji warstw wyższych i zanikanie wraz z nimi dawnej nazwy i idei polityczno-narodowej musiał wywrzeć wpływ destrukcyjny. I rzeczywiście w czasach owych, na przełomie XVI i XVII wieku, naród nasz stawał się powoli taką samą pod względem świadomości politycznej i narodowej bezkształtną masą, jaką musieli być *mutatis mutandis*, przed powstaniem państwa kijowskiego Rurykowiczów, ci wszyscy nasi Drewlanie, Dulebi, Siewieranie itd.

C.d.n.

Przypisy

I.A.Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohylańska*, s.115

Objaśnienia redakcji:

mutatis mutandis - łac., *praw.* zmieniając to, co powinno być zmienione;

Осип Величко: Князь Святослав Игоревич Хоробрий

dokonałszy niezbędnych zmian (których domaga się sens sprawy); uwzględniając istniejące różnice (W.Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych...*, s.285).

Вітаємо Достойного Ювіляра!



О. митрат Степан Дзюбина

Сердечно вітаємо Високопреподобного, Всечесного Отця Митрата Степана Дзюбину, Препозита Перемисько-Варшавської Архиепархії з нагоди 60-ліття священства (свячення завершив 13.3.1938 р. року Перемиський ординарій єп. Йосафат Коциловський).

Дуже високо оцінюємо Вашу невтомну діяльність для добра українців а зокрема лемків у Польщі. Ваші великі заслуги на ниві збереження етнічної і культурної а передовсім релігійної totoжності української національної меншини є безцінні. Ваша, Отче Митрате, душпастирська праця серед нашого народу проходила в дуже важких обставинах: кінець санаційної Польщі, часи гітлерієської окупації, бурхливі повоснні роки, завершені акцією "Вісла", коли прийшлося Вам страждати в таборі смерті Явожно.

Багато зусиль вклали Ви у відродження (по вигнанні нас з рідних земель) Грекокатолицької Церкви у Польщі, сповняючи в кінці функцію Генерального Вікарія і керуючи тою ж страждаючою Церквою в так тяжких обставинах, в яких не було прихильності ні з боку Уряду Народної Польщі, ні Римокатолицького Костела.

Вашу наполегливу і вельми плідну працю завершує написана Вами книжка "І стверди діло рук наших".

Бажаємо Вам, Всечесний Отче Митрате, Господньої

Благодаті, довгих років життя в доброму здоров'ї, щастя та радості.

Щастя Вам Боже на Многая літа!

Головна Управа Об'єднання лемків у Польщі, Редакція "Ватра"

Вітаємо Ювілярів!

21 січня 1998 року Пану Стефанови Гладикови виповнилося 50 років.

Ювіляр - суспільний діяч ОУП і ОЛ. Від першого з'їзду вже третю каденцію є заступником голови ГУ ОЛ. Багато зусиль присвячує заходам про зворот загарбаних лемкам лісів, добиваючись засудження акції "Вісла" з її наслідками, активний член оргкомітету щорічних свят лемківської культури - "Ватра" у Ждині, суспільний діяч у громаді і гміні.

Сердечні поздоровлення Вам, Друже Стефане, побажання доброго здоров'я, щастя, сили і витривалості для дальшої праці для добра лемківської громади і всього нашого народу.

Спільно і грімко співаємо: Многая літа!

* * * *

Пану Євгенові Могилі, суспільному діячеві, членові головних органів УСКТ - ОУП, довголітньому голові Відділу ОУП в Сяноці, засновникові і керівникові ансамблю "Ославяни" в Мокрому, ініціаторові і організаторові щорічного свята "Над Ославою" - 22 березня 1998 року сповнилось 70 років.

З нагоди Вашого Свята складаємо Вам, Пане Євгене, сердечні вітання, бажаємо Вам доброго здоров'я, щастя, наснаги до дальшого труду в громадській роботі для розвитку нашої рідної української культури, радості з її успіхів.

Хай голосне "Многая літа" для Вас несеться від Ослави по Попрад і по всій Україні!

* * * *

Пан Андрій Підлипчак відсвяткував 8 квітня 1998 року свої 65-і роковини.

Ювіляр - громадський діяч в Зеленогірщині, член головних органів УСКТ - ОУП та ОЛ, доволітній голова гуртка УСКТ - ОУП в Зеленій Горі, член ГУ ОЛ, актуальний голова гуртка ОЛ в Зеленій Горі, член Головного Товариського Суду ОЛ, кольпортер квартильника "Ватра", організатор поїздок на щорічну "Лемківську Ватру", активний церковний діяч Зеленої Гори.

З нагоди Вашого Ювілею бажаємо Вам, Пане Андрію, доброго здоров'я, щастя, витривалості і сили до дальшого наполегливого труду для добра української меншини у Польщі, в тому і для нашої етнічної лемківської громади. Всевишній Бог хай благословить Ваші задуми і діяння.

Від серця бажаємо: "Многая літа"!

Редакція квартильника "Ватра"

До 80-ліття проголошення Центральною Радою незалежності України

Коли в Росії повалено царат, на Україні організовано Центральну Раду (4.III.1917), яку очолювали діячі лівих партій Євген Чикаленко, Сергій Єфремов, Дмитро Дорошенко, Володимир Винниченко, Симон Петлюра та інші. Незабаром з заслання вернувся Михайло Грушевський. Його саме обрали президентом Центральної Ради. Українці радо привітали появу цього органу, організували бурхливі маніфестації. Це не означає, що Центральна Рада не мала противників головне з числа противників старої царської Росії, а також з гурту більшовиків.

19 квітня 1917 р. в Києві зібрався Національний Конгрес у якому взяло участь 900 делегатів з усієї України й від різних організацій. На цьому Конгресі збрано 150 представників, які формально творили Центральну Раду. М.Грушевський був затверджений, як президент Ц.Р.

В травні (18-25.1917) зібрався Український Військовий З'їзд, на якому було 700 делегатів. Представники цього з'їзду ввійшли до Ц.Р. Дещо пізніше Український Селянський З'їзд вибрав також до Ц.Р. своїх представників. Підтримку Ц.Р. проголосив З'їзд представників робітників України. Центральна Рада стала Парламентом. Виконавчі функції вповняла Мала Рада. До Ц.Р. належали інтелігенти, священики, військові, службовці, робітники, селяни та представники національних меншин, у тому поляки. В Ц.Р. було чимало прихильників дальшого тісного зв'язку з Росією. То й за Першим універсалом Ц.Р. Україна не мала зривати зв'язків з Росією. Все ж 15 червня 1917 р. створено очолюваний В.Винниченком Генеральний Секретаріат з восьми міністрами, переважно соціалдемократами. Проти цього рішення виступив тимчасовий уряд Росії, але він не мав сили повалити Секретаріат. Тому згодився, щоб Ц.Р. управляла Київською, Полтавською, Подільською, Волинською й Чернігівською губерніями. Тоді до Ц.Р. увійшли представники росіян і євреїв з умовою, що отримають широку культурну автономію. Поляки мали в Ц.Р. 20 депутатів.

Однак сили проти Ц.Р. не вгасли. Це різко проявилось після більшовицького перевороту. Став поширюватися безпорядок, тим більше, що не утворено ще сильної української армії. Більшовики організували військовий наступ на Україну. В третьому універсалі від 22 листопада 1917 р. Ц.Р. встановила автономію України, як федерацію вільних і рівних народів бувшої Росії. Більшовики не припиняли наступу на Україну. Вони вислали проти Ц.Р. війська Михайла Муравйова. Військовий міністр Ц.Р. Симон Петлюра виступив проти нього силою біля 15 тисяч слабо озброєних вільних козаків і Січових Стрільців. Частина солдат перейшла на сторону більшовиків, бо вони вели вмілу агітацію. 29 січня 1918 р. більшовики в Київському Арсеналі розпочали повстання, яке приборкав Симон Петлюра. Відтак війська Петлюри пробували затримати Муравйова. Однак більшовикам удалося оточити 300 студентів, які згинули геройською смертю, але

прославилися так, як греки під Термопіями. В таких умовах Ц.Р. не перервала праці а підготувала закон про земельну реформу, націоналізуючи велику земельну власність.

22 січня 1918 р.Ц.Р. схвалила Четвертий універсал про повну незалежність УНР. Україна за цим універсалом мала стати "Самостійною від нікого незалежною, вільною, суверенною Державою Українського Народу". Вона прагнула жити з усіма сусідами в згоді і приязні, але ніхто з них не міг вмішуватися в її життя. Усі національні меншини отримали національно-культурну автономію.

Не дивлячись на орієнтацію на Антанту, щоб затримати наступ більшовиків Ц.Р. 9 лютого 1918 р. підписала в Бересті з Німеччиною, Австро-Угорщиною, Туреччиною і Болгарією мирний договір. Названі держави визнали незалежність УНР, а німецькі і австрійські війська поспішили з допомогою. За цю допомогу УНР мала заплатити постачанням харчів.

Більшовики швидко відступили не тільки з Києва, але з України. Ц.Р. 2 березня повернулася до столиці. Однак вже 29 квітня 1918 р. німецькі окупанти розв'язали Ц.Р. і встановили гетьмана, який був повалений 14 грудня 1918 р. Німці забралися на батьківщину, а на Україні влада перейшла в руки Директорії. Вона була примушена вести боротьбу з Денікіним і більшовиками. 3 січня 1919 р. проголошено злуку УНР із ЗУНР. Це викликало конфлікт з Польщею. Конфлікт цей зліквідовано перемир'ям від 1 вересня 1919 р. 24 квітня 1920 р. заключено конвенцію про спільні дії поляків і українців проти більшовиків. І ця спроба стала безрезультатною. Після перемир'я поляків з більшовиками (12 жовтня 1920 р.) війська УНР не були в стані затримати ворога. Вони 21 листопада 1920 р. перейшли Збруч.

Проте українці далі різними шляхами прямували до незалежності. Вона прийшла мирним шляхом щойно 24 серпня 1991 р.

А.В.



Осип Величко: Соломія Крушельницька 1984 р.

Антін Верба

Симонові Петлюрі

Орлиним зором непомильно бачив
Крізь чорні бурі волю України
І вів до неї бойове козацтво,
А на дорогах боротьби загинув.

Дороговкази вбив на крутих путях,
Щоб оминати провалля, безодні,
То й не зламали нас заслання, голод,
Ні більшовицькі кампанії жодні.

Як сповіщав, над Дніпро вернувся,
Народ в пошані голови знов клонить,
Сонцем палає над Києвом Тризуб,
А в церквах грають визвольні дзвони.

Богдан Ігор Антонич

Весна

В загравах лун виходять ранки з нетрів ночі
плямами багрів
трояндять зломи пошарпаних над персами
землі примар
сонце в хомуті блідих брудних хмар
тягне перед собою плуги вкруг
за плугом плуг
повз гори повз луг
за скибами скиби
і борозди і рови
труться об землю триби
сонця о чоло як в крові
а як робітник в блузі наче блиск пожеж
втомлений лоб обмотує шматами вечірних
тіней
піт
на піль безмеж
лягає на чорнозем порізаний поритий
і зітхає криком чорних скиб
о як важко родити.

Пожертвували на пресовий фонд "Ватри":

Григорій Пецух, Закопане 55 zł
Василь Малдзелян, США 95 амер.дол.

Сердечно дякуємо

Andrzej Ksenicz

Urodzony w Galicji - Bohdan-Ihor Antonycz czyli uwagi o poetyckich zbliżeniach

Dziś nazwisko i twórczość tego wybitnego poety ukraińskiego pochodzącego z byłego powiatu gorlickiego, nie jest już faktem "godnym odkrywania", jest natomiast we wszystkich miar wskazane, by jego spuścizna została w stopniu właściwym rozeznana i jako taka zapoznana przez czytelnika polskiego.

Kilka uwag na ten temat oraz na kwestię recepcji poezji Antonycza wypowiedziałem w innym miejscu¹⁾. W tym przypadku więc, wspominając nazwiska m.in. Mariana Jakóbca i Floriana Nieuważnego chcę się odwołać wprost do twórczości autora *Zielonej Ewangelii* po to, by zaakcentować i podnieść zarazem, jako rzecz charakterystyczną dla niego, w obrazie świata przedstawionego, - kwestię miejsca urodzenia, tego świetnego mistrza słowa, na wstępie zarazem zaznaczając, że Antonycz kierował się zdecydowanie ku słowu i literaturze, symbolem których jest Taras Szewczenko, ale też wcale nie odcinał się od śladów łączących go z literaturą i kulturą polską. Jego miejsce urodzenia i pierwsze doświadczenia, jako człowieka i twórcy, wręcz go do tego obligowały²⁾. Czy tym właśnie spowodowany był również np. wybór kierunku studiów w Uniwersytecie Lwowskim Jana Kazimierza, gdzie był on uczniem prof. Juliusza Kleinera i prof. Henryka Gaertnera?

Ale być może, że slawistyka była tą dziedziną filologii, która pozwalała mu poznać wspólnotę kultur słowiańskich, co zdawało się bardzo mocno zajmować poetę. Zastanawiać może też fakt, iż nie został on członkiem seminarium prof. Jana Janowa, do którego szczególnie garnęła się młodzież ukraińska, lecz wspomnianego już prof. Kleinera. Nieco światła, jak dotychczas, rzuca u nas na tę i inne zagadki M. Jakóbiec, ale zadawałającego jej wyjaśnienia należy oczekiwać od badaczy, zainteresowanie osobą poety zdaje się rosnać³⁾.

Wychowany od dziecka w duchu poczucia odrębności kulturowej i narodowej, a to z uwagi na bliskość ludzi z jego otoczenia do cerkwi grekokatolickiej utwierdzony zostanie następnie w tym przekonaniu faktami wyraźnej nietolerancji w stosunku do niego i jego współwyznawców ze strony polskich rówieśników, o czym wspomina on w autobiograficznej, niedokończony niestety, powieści *Na drugim brzegu (Na druhomu berezi)*⁴⁾.

Wydaje się, że dość swoistym ale symptomatycznym dopełnieniem tego wątku będzie wskazanie na wspomnienia młodszego zaledwie o kilka lat od Antonycza, znanego dziś w środowisku inteligencji wywodzącej się z Łemkowszczyzny księdza Stefana Dziubyny, pochodzącego z tej samej ziemi gorlickiej, ale syna chłopca, których miejsca urodzenia dzieli zaledwie kilka kilometrów. Na czym polegać ma owa symptomatyczność? - otóż na tym, iż młodszy kolega poety musiał o wiele dłużej "dojrzewać" do tego, by poczuć się Rusinem-Ukraińcem, i stało się to dopiero w seminarium duchownym. Antonycz natomiast z uwagi na wskazane uwarunkowania był zwolniony jakby z okresu "głębokich rozterek duchowych", obaj są nato-



Церква в Новиці

miast przykładem rodzenia się na Podkarpaciu w okresie międzywojennym poczucia odrębności wśród Łemków⁵⁾. Nie jest sprawą literaturoznawców rozważanie procesów socjospołecznych, ale przecież nie jest literatura obszarem działalności człowieka pozbawionym akcentów ducha narodowego.

Jeżeli z taką optyką widzenia kwestii świata tworzonego wyobraźnią poety oraz jego pierwowzoru podejźmy do Antonycza, to okaże się, że był on twórcą na wskroś europejskim, pozbawionym uprzedzeń czy ograniczeń. Na ten aspekt jego poezji zwrócili częściowo uwagę badacze z diaspory ukraińskiej, np. w Stanach Zjednoczonych⁶⁾, a następnie powtórzone to zostało u nas przy okazji wydania jedyne jak dotychczas zbioru jego poezji⁷⁾. Zupełnie niedawno już natomiast w wydanej w Kijowie monografii o poecie z Łemkowszczyzny przywołane zostały takie m.in. nazwiska jak Johann Goethe, Walt Withmen, Rainer Maria Rilke, Julian Tuwim i Kazimierz Wierzyński⁸⁾.

Na bliskość poezji Antonycza i literatury światowej w ich pojmowaniu rzeczywistości wskazują zarówno badacze jak też współcześni nam twórcy. Oto np. Iwana Dračza, zestawiającego autora *Kołądy* z Federico Garcia Lorcą: "Coś przecież łączy Lorcę z Antonyczem, i to bardziej, niż z jakimkolwiek ukraińskim poetą. Ale co? Możliwe, iż wielki ładunek czysto pogańskiego pochodzenia, który pędzi ich poetycką krew z szalem i smutkiem. Lorca swymi korzeniami sięga andaluzyjskiego orientalizmu, Antonycz łemkowskiego pogaństwa, obaj zaś bliscy są swych prapoczątków życia. Hiszpan i Ukrainiec, Andaluzyjczyk i Łemko są w tym bardzo bliscy sobie"⁹⁾.

Wydaje się jednak, że pomimo trafnego w tym przypadku uchwycenia podobieństw "dzikości" rysunku świata i jego odbiorze przez tak odległych sobie geograficznie poetów, dodajmy tu, że rówieśników prawie, brakuje tu wskazania na pewien fakt. Antonycz, mianowicie, zbliża się w swoich wizjach do ludowego, często wręcz jakby archetypicznego *) pojmowania roli przyrody w życiu człowieka. Skłaniam się tu ku przekonaniu, że początek takiego ujmowania rzeczywistości i sposób jej rozumienia sięga u Antonycza swymi korzeniami jego łemkowskiego rodowodu, a zatem także związanej z tym kosmogonii **).

Uzasadnione wydaje się też być mniemanie, iż poeta dawał w ten sposób wyraz zdecydowanej niechęci do deklaratywności i tzw. "ideologicznej jednoznaczności". Zdaje się to potwierdzać fakty z jego biografii, wskazujące na odzeganie się autora *Księgi Lwa* od publikacji wierszy czy rozprawek literackich w wydawnictwach programowo wyraźnie określonych. Jeszcze w 1940 roku wydanym w Krakowie zbioru poezji Antonycza zwrócił na to uwagę autor zamieszczonego w nim wstępu¹⁰⁾. Sam poeta kilka lat wcześniej tak mówił o sobie: "Nie jestem mandolinistą żadnego zespołu. Nie wybijam werbli na bębnie drewnianego patosu. Wiem dobrze, iż bunt naszych poetów to w większości weksle bez pokrycia"¹¹⁾. Świadczy o tym również przypadek zerwania przez poetę współpracy z czasopismem "Dażboh", co potwierdzają wspomnienia Światosława Hordyńskiego, który zauważa, że przejście autora *Zielonej Ewangelii* do czasopisma "Nazustricz" związane było z zasadą "nie narzucania swoich poglądów współpracownikom", jakiej holdowano w tej redakcji,¹²⁾

Nie był wszakże Antonycz poetą w żadnym razie poetą uciekającym od rzeczywistości, choć w pierwszym zbiorze z 1931 roku *Powitanie życia (Prywitannia žyt-tia)* udaje się on w podróż "na morza" i daleką przeszłość. Można by zapytać skąd takie zainteresowanie i odpowiedzieć, że była to w pewnym sensie moda zauważalna wśród młodych poetów z kręgu Antonycza nawiązujących do motywów z literatury angielskiej, np. Josepha Conrada czy Johna Masefielda¹³⁾. Kierując się natomiast ku starożytnemu Rzymowi będzie tam Antonycz znajdować "śmiały bogów z brązu", ale dostrzeże on też piękno, siłę i harmonię w sportowych zmaganiach rodem z Kazimierza Wierzyńskiego¹⁴⁾.

C.d.n.

Przypisy

1. Zob. A. Ksenicz, M. Ilnyckij, B.-I. Antonycz. *Narys žyttia i tworczosti*, Kyjiv 1991, (w) "Slavia Orientalis" Roczn. XLIV, Nr 3, 1995, s.448-449.
2. Poeta urodził się we wsi Nowica byłego powiatu gorlickiego, gimnazjum ukończył w Sanoku.
3. Świadczy o tym m.in. wymieniony w przyp., 1 tekst oraz np fakt, że autor recenzował w 1995 roku pracę doktorską napisaną w Tarnopolu.
4. Zob. Cyt. wg M. Ilnyckij, *Bohdan-Ihor Antonycz*, op.cit. s. 14-15
5. Zob. S. Dziubyna, *I stwerydli roki naszych*, Warszawa, 1995, s.20-75.
6. Zob. M. Ilnyckij, op.cit. s. 20-100.
7. Zob. F. Nieuważny, *Zakończony w życiu poganin*, (w:) B.-I. Antonycz, *Księga Lwa, Wybrał i wstępem opatrzył F. Nieuważny*, Warszawa 1981, s. 4-15.
8. Zob. M. Ilnyckij, op.cit. s. 4-150/
9. Cyt wg Ibidem, s.69.
10. Zob. Ibidem, s.27.
11. Cyt. wg Ibidem, s. 29.
12. Cyt. wg Ibidem, s. 28.
13. Zob. Ibidem, s.35-36.
14. Zob. Ibidem, s.37-42.

Objaśnienia Redakcji

*) archetypiczny - od arcyety - pierwowzór, prawzór, prototyp wg: W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych...* s.36

***) kosmogonia - teoria usiłująca wyjaśnić pochodzenie świata (wg: W. Kopaliński: *Słownik wyrazów obcych...* s.233.

Jarosław Moklak (Kraków)

Ukraiński ruch narodowy na Łemkowszczyźnie w drugiej Rzeczypospolitej. Organizacje kulturalno-oświatowe i gospodarcze.

Krajowe Towarzystwo Gospodarczo-Rolne "Sil'skyj Hospodar"

(Закінчення)

Znacznie bardziej równomiernie rozłożone były na obszarze Łemkowszczyzny oddziały Towarzystwa "Sil'skyj Hospodar". Zapewne wynikało to z charakteru tej organizacji, która podejmowała sprawy rozwoju gospodarczego wsi i zmierzała do ogólnego podniesienia poziomu cywilizacyjnego - stąd "Sil'skyj Hospodar" mógł być atrakcyjny również dla starorusinów i mośkałofilów.

Towarzystwo "Sil'skyj Hospodar" odnowiło działalność w 1924 r. przez utworzenie Krajowego Komitetu Organizacji Spółdzielczych. Na poziomie powiatów tworzone pod odrębną nazwą instytucje kredytowe. W Sanoku działał *Sojuz Łemkiw'skich Kooperatyw* (Związek Spółdzielni Łemkowskich). Towarzystwo wydawało we Lwowie własne czasopisma specjalistyczne: "Sil'skyj Hospodar" (1925-1939), "Sad i Horod" (1939), *Ukrajnijskyj Pasicznyk* (1928-1939), "Chliborob'ska Molod" (1934-1939), "Ukrajnijskyj Agronomicznyj Wistnyk" oraz kalendarz książkowy.

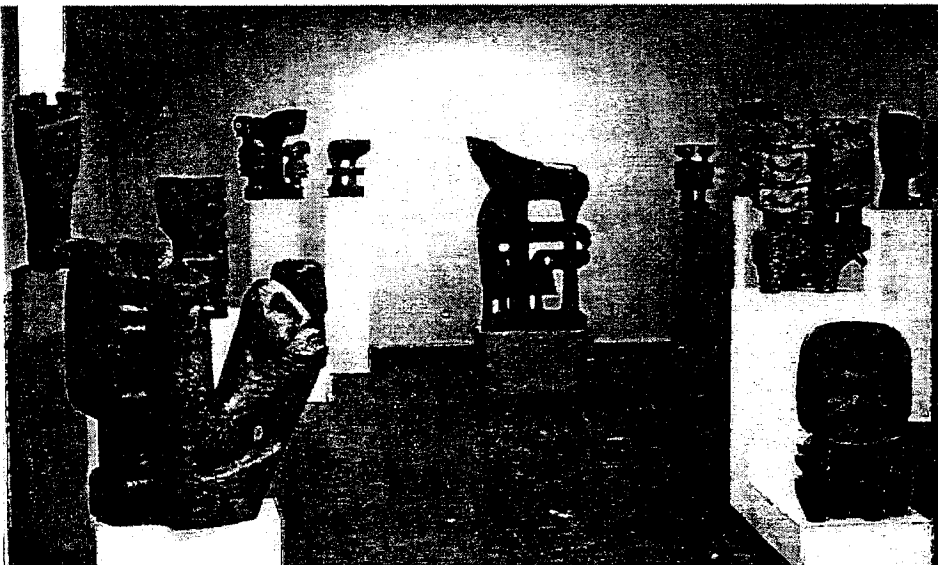
Organizacja ta posiadała na Łemkowszczyźnie silne tradycje z czasów austro-węgierskich. W 1914 r. największa liczba kółek znajdowała się w pow. sanockim (22 kółka)¹⁵¹⁾, po sześć kółek było w powiatach: nowosądeckim¹⁵²⁾, grybowskiem¹⁵³⁾ i cztery w pow. gorlickim.¹⁵⁴⁾ Po zakończeniu pierwszej wojny światowej lokalni aktywiści ukraińscy przystąpili do odbudowywania dawnej struktury organizacyjnej. Szczególną aktywność wykazali księża grekokatolicy, którzy odnowili kółka w Bednarce (P. Szufiat), Czynnej i Pioruncie (K. Kuzyk), Śnietnicy (M. Żuk), Wujkiem (P. Andrejczuk). W tym pierwszym okresie odbudowy struktury Towarzystwa do świeckich działaczy należeli: Wasyl Brenkacz (Odrzechowa), Iwan Hryszko (Szczawne), Wasyl Kaczmar'skyj i Petro Pyszczak (Bonarówka)¹⁵⁵⁾, Dmytro Olesnewycz, Iwan Cidyło, Mykoła Rapacz, Kost' Fedorczyk, Wasyl Makuch, Andrij Prycik.¹⁵⁶⁾

Na zainteresowanie zasługuje inicjatywa utworzenia filii tej organizacji w Muszynie, jeszcze w październiku 1918 r. Na posiedzeniu dnia 17 października wybrano dziewięcioosobową Radę Filialną pod przewodnictwem ks. Iwana Kaczmara.¹⁵⁷⁾ Formalnie filia obejmowała obszar okręgu sądowego muszyńskiego wraz z miejscowościami: Łabową, Maciejową, Nową Wsią, Składzistym i Uhryniem, lecz nie rozwinęła działalności, głównie z powodu przerwanych kontaktów ze Lwowem.¹⁵⁸⁾

Dokładne ustalenie liczby kółek Towarzystwa "Sil'skyj Hospodar" na Łemkowszczyźnie napotyka na trudności z powodu sprzecznych informacji źródłowych.¹⁵⁹⁾ Niemniej zestawienia statystyczne za lata 30-te pozwalają na ogólne zapoznanie się ze strukturą organizacyjną Towarzystwa. Cały obszar Łemkowszczyzny obejmowały dwie filie. Filia sanocka obejmowała powiaty: krośnieński, sanocki, brzozowski, natomiast

kółka na obszarze województwa krakowskiego podporządkowano filii w Łucku (woj. wołyńskie). W skład filii wołyńskiej wchodziło 5 kółek: 3 w pow. nowosądeckim (po likwidacji pow. grybowskiego) i po jednym w gorlickim i jasielskim,¹⁶⁰⁾ z ogólną liczbą członków - 96. 161) W 1936 r. liczba członków spadła do 60 i uległo rozwiązaniu jedno kółko w pow. nowosądeckim.¹⁶²⁾ Stan ten, tj. cztery kółka z 60-cioma członkami został zarejestrowany w zestawieniu statystycznym za 1938 r.¹⁶³⁾ Tylko nieznacznie korzystniej przedstawia się statystyka dla Łemkowszczyzny wschodniej. Zestawienia za lata 30-te niezmiennie podają 5 kółek dla filii sanockiej ze 145 członkami.¹⁶⁴⁾

Kółka zajmowały się głównie zakładaniem spółdzielni handlowych w okolicznych miejscowościach. Spółdzielnie te najczęściej trudniły się zbiórką i sprzedażą produktów rolnych, najczęściej prowadzono zbiórkę jaj.¹⁶⁵⁾ Dobrze zorganizowane kółka posiadały sekcje: pszczelarską, ogrodniczą itp. Uznanie zdobyła sekcja pszczelarska przy kółku we Wróbliku Królewskim, kierowana przez Stepana Warcholaka, która produkowała



Різьби Григорія Пецуха на виставі в Гожові в музею липень - серпень 1971 р.

ła węzę pszczelarską (Dadanta).¹⁶⁶⁾ Istotną część działalności kółek zajmowały sprawy kulturalno-oświatowe i w tym zakresie uzupełniały one działalność czytelnicy "Proswity", niekiedy z nimi konkurując. Niektóre kółka posiadały własne amatorskie zespoły teatralne, np. we Wróbliku Królewskim.¹⁶⁷⁾

Druga połowa lat 30-tych przyniosła zahamowanie rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego na Łemkowszczyźnie. W wyniku akcji izolowania Łemkowszczyzny od reszty ziem ukraińskich, prowadzonej przez władze rządowe i administracyjne, możliwości rozwoju instytucji ukraińskich na Łemkowszczyźnie zostały ograniczone. Zastosowana wobec Łemków zasada asymilacji narodowej¹⁶⁸⁾ oznaczała administracyjne wypieranie z Łemkowszczyzny instytucji ukraińskich. W wyniku tej akcji ruch ukraiński został tam sprowadzony do etapu wyjściowego, tj. do licznych ognisk narodowych, skupionych wokół inteligencji lokalnej. Wypada w tym miejscu nadmienić, że znacznie mniejsze znaczenie w procesie rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej wśród Łemków posiadały organizacje gimnastyczno-

пожарнице: "Łuh", "Zaporozec", i "Stritec". Najlepiej były one rozwinięte w regionie sanockim: Sanok, Wujskie, Załuż. Głównym organizatorem był tam Ołeksa Hałuszczak.¹⁶⁹ Informacje źródłowe o tych organizacjach w odniesieniu do Łemkowszczyzny środkowej i wschodniej są fragmentaryczne. "Łuh" miał swe placówki w Bonarówce (ks. Klufas, P. Sołtyś) i Barwinku (ks. Kabarowski, P. Litynski), "Zaporozec" w Łabowej, "Stritec" w Małastowie.¹⁷⁰ W skali całego regionu oddziały tych organizacji działały w nielicznych miejscowościach.

Przypisy

151. Dąbrówka Polska, Dolina, Dobra Szlachecka, Komaricza, Lalin, Nowosielce-Gniewosz, Odrzechowa, Pakoszówka, Polany Surowiczne, Posada Sanocka, Prusiek, Rzepedź, Sanoczek, Stróże Wielkie, Srogów Górny, Trepcza, Wisłok Dolny, Wisłok Górny, Wola Sękowa, Wolica, Zahytyń (wg CDIAL, f. 348, op. 1, spr. 5, k. 56).
152. Jastrzębik, Maciejowa, Milik, Roztoka Wielka, Składziste, Złockie.
153. Berest, Czyrna, Florynka, Piorunka, Polany, Śnietnica.
154. Bednarka, Pętna, Ropica Ruska, Wysowa.
155. CDIAL, f. 348, op. 1, spr. 5, Wykaz kruzżiw *Krajewoho Hospodarskoho Towarystwa "Siłskij Hospodar" na Łemkiwszczyzni*, k. 56.
156. AP K, UWKr, sygn. 352, k. b. n.
157. Oprócz ks. Kaczmar, w skład Rady weszli: Petro Truska-weckij - nauczyciel w Jastrzębiku (zastępca przewodniczącego), ks. Mychajło Doročkij - dziekan muszyński (kasjer), Wasyl Jaworśkij - radca skarbo wy w Nowym Sączu (kontroler), Roman Hurko - dyrektor spółdzielni "Nadija" w Muszynie (sekretarz), ks. Wołodmyr Kozłowski - proboszcz w Powroźniku (członek), Antin Wasylkiwskij - nauczyciel w Miliku (członek). Zastępcami członków zostali: Iwan Hołowacz, Jacko Kowalczyk, Pawło Pyż. W skład kontrolnej komisji wchodził: Wołodmyr Mastykar, Ilko Petryk, ks. Jewhen Wozniak. Zob. AP K, Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu (STPNS), sygn. 72, Rejestr Stowarzyszeń, 1920 r., k. b. n.
158. AP K, STPNS, sygn. 72, k. b. n.
159. Np. zestawienia statystyczne za lata 30-te mówią o trzech kółkach w pow. nowosadeckim, gdy w korespondencji Towarzystwa znajdują się rozbudowane informacje o 5 kółkach działających w tym czasie: Berest, Brunary Wyżne, Czyrna, Florynka, Roztoka Wielka. Sprzeczność zapewne wynika z powodu likwidacji pow. grybrowskiego.
160. CDIAL, f. , op. 1, 302, spr. 315, Statystyczni widomosti pro orhanizacijnyj stan filialiw na 31 hrudnja 1933 r., k. 3.
161. W pow. nowosadeckim - 76, w gorlickim (Bednarka) - 10, w jasielskim - 10 (chyba Krempna).
162. CDIAL, f. 302, op. 1, spr. 347, Statystyczne zvedennja pro stan orhanizacijnoji roboty filialiw na terytoriji Wołyńskoho, Krakiwśkoho wojewodztw, 1937 r. 17, 18.
163. Ibidem, spr. 370, Statystyczni zvedennja pro orhanizacijnyj stan filialiw (...) Krakiwśkoho wojewodztw, 1937, k. 21.
164. Ibidem, spr. 334, Statystyczni widomosti, zvedennja za terytorijalnoju oznakoju (...) 1935, k. 5.
165. Ibidem, spr. 332, Knyha-rejestr Centralnych i powitowych ustanow ta kooperatywiw, bankiw - czleniw towarystwa z statystycznym zvedennjamy za stanom za 1934-1939 roky, k. 34.
166. "Nasz Łemko", Lwów, © 1936, nr 2, s. 1. Założycielem kółka "Siłskij Hospodar" we Wróbluku Królewskim był ks. Roman Wynnyckij.
167. "Nasz Łemko", R. 1935, nr 22, s. 7.
168. AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 808. Tezy w dziedzinie narodowościowej, styczeń 1936, s. 12; M. Siwicki; *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 1. Warszawa 1992, s. 253-254, dokument nr 54.
169. S. Wanczyckij, *Łemkiwszczyzna - Samocwit Ukrainy*, s. 49.
170. AP K, UWKr, sygn. 277; "Zemlja i Wolja", (Lwów) R. 1936, nr 6, s. 5.

ЛИСТ МИТРОПОЛИТА АНДРІЯ ШЕПТИЦЬКОГО до АРХІЄПИСКОПА ІЛАРІОНА ОГІСНКА

Його Високопреосвященству

Іларіонові

Архієпископові Холмському

Ваше Високопреосвященство !

День св. Іларіона Великого не може минути без того, щоб я не відізвався до Вашого Високопреосвященства і не переслав моїх найщиріших побажань.

В день, а радше біля часу хіротонії Вашого Преосвященства, я бажав переслати свої побажання і gratуляції, але ми були відділені пропастою большевицької границі. Від хвилини зайняття Львова переможною німецькою армією я знову хотів писати, але через кордон листів не можна було послати, отже виждав якоїсь нагоди до Холму та такої не було. Тепер, здається, границя усунена, отже пишу цей лист.

Вашому Високопреосвященству цілим серцем бажаю, щоб Ви не тільки в Холмищині, але і в шлій Україні, відновили віру св. Володимира і митрополита Іларіона, віру Вселенської Церкви, віру сімох перших Вселенських Соборів. Та віра в багатьох точках доктрини зіпсута через довголітню неволю Української Церкви під неканонічною установою Петра Великого. Вона зіпсута довгими рядами богословів Синодальної Церкви, професорів у Духовних Академіях і єрархів неканонічно установлених владою московських царів. Вона зіпсута науками просто противними православній вірі, так, як організм Української Церкви зіпсутий тією довголітньою неволю і інституціями — законами, звичаями, насильством переможців, накиненими Українській Церкві. Надіюсь, що Вашому Високопреосвященству Бог дасть ту велику благодать, що зможе Українську Церкву очистити з тих усіх наук противних вірі і неканонічних, шкідливих, пакипених неволю установ чи законів, а може передусім з цієї чисто-московської нетерпимости, яка рідного брата зненавидить, коли інакше думає, з тієї тісноти і браку християнського широкого духа, яким відзначалося усе московське православ'я.

Але Вашому Преосвященству бажаю ще вищої і повнішої благодати, бо бажаю Вам, щоб перед Всевишнім Богом стали великим святим, яким був Великий Іларіон, якого сьогодні пам'ять празнуємо.

Приймаючи перед хіротонією монашество і через саме посвячення Всевишньому Богові в стан Архієрея, Ваше Преосвященство вступило на ту дорогу і вже без сумніву бачуть безкопечну глибину святости і страшну відповідальність перед судом Всевишнього Бога тих, що їх Бог покликав на пастирін Свого стада. Ваше Преосвященство може краще могли з'ясувати собі велич завдання Архієрея, яким без сумніву є: життя своє віддати за своє стадо і разом з Ісусом Христом бути розп'ятим на хресті. Може Ваше Високопреосвященство починають уже словияти те завдання душпастиря, страшно і для самих небесних Сил безплотних. Кажу, може краще ніж я, бо, будучи маріин гришником, яким я є, я 43 роки, як єпископ працюю над тим, щоб зрозуміти обов'язки душпастиря. І, на жаль, мушу признатися, що шобно большевинки мене в часті бодай навчили, чим є бути розп'ятим з Христом, хоч я ще такий далекий від словнення того завдання, яке бодай в часті починаю трохи розуміти. Прошу Всевишнього, я хоч недостойний, щоб Вашому Високопреосвященству дав ти тими дорогами духовної святости, якими людина мусить іти, щоб за собою потягнути мільйони вірних дорогою спасіння і довести їх до небесного Царства.

Складаючи сьогодні ці бажання і обітниці молитви, прохаю Ваше Високопреосвященство про молитви для себе. Покликуюсь на давнє і добре знайомство, яке змію назвати приязню. Покликуюсь на наші спільні національні ідеали, але передусім покликуюсь на одну і ту саму працю, яка є завданням нас обох і завдатком нашого вічного спасіння.

Вашого Високопреосвященства смиренний брат во Христі,

+ Андрей, Митрополит
Львів, 21. жовтня,

в день св. Іларіона Великого, р. Б. 1941.



ПОСТАВИМО КРАПКУ НАД «І»

Поставмо ще одну крапку

Щоб зрозуміти суть так званої УПЦ МП в Україні, треба звернутися до документів. Отож у Постановках Синоду РПЦ МП про Екзархату записано: «Українська Православна Церква є іншим найменуванням Екзархату України», тобто змінено тільки назву намісництва Московського патріархату в Україні. І не більше. Це сталося під кінець 1989 року, а вже на початку 1990-го цій «УПЦ» — екзархатові надано так звану «внутрішню автономію». Пояснюють ці документи, тодішній митрополит-екзарх України сказав: «Ми тепер можемо спілкуватися із зарубіжними православними Церквами через Московський патріархат». Здається, що більше коментувати ці постанови МП нема потреби — митр. Володимир Сабодан є тільки намісником Московського патріарха в Україні. Цим його роль починається й кінчається.

Але повернімося трішки до історії. Після прийняття християнства 988 року в Україні-Русі було створено 1037 року Митрополію — Київську та всієї Русі. Їй підлягали всі єпископства, які тоді були й творилися на всій території великої держави — Київської Русі. Осідком Митрополії був першопрестольний град Київ. Хоч хуртовина подій і особистих поглядів часто змушувала митрополитів перебувати поза Києвом, але Київ залишався столицею Митрополії, про що нагадував Вселенський патріарх і візантійський імператор ще в XIV ст.

Треба з натиском наголосити, що ніколи не було перенесення Митрополії з Києва до Володимир чи Москву, нема про це жодного документа ані Вселенського патріарха, якому канонічно підлягала наша Митрополія, ані Київської Митрополії. Це просто вигадка московських священиків і московських «істориків».

Московська Митрополія постала на основі Московської єпархії в другій половині XV ст. Перший раз назва-титул «Московський митрополит» була вжита 1461 року і то без згоди-відомо Вселенського Патріарха. Від того часу аж до 1589 року, коли створено Московську Патріархію, Московська Митрополія — РПЦ — була неканонічною, не була визнана жодною православною церквою світу. Щойно, коли 1589 року московський уряд купив право на створення власного патріархату, РПЦ стала канонічною, тобто — визнаною іншими православними церквами. Але тоді Українська Церква — Митрополія Київська і всієї Русі не підлягала РПЦ Московського патріархату, а Вселенському патріархові. Щойно по втраті нами української Козацької держави, а точніше в 1685-86 рр. московський уряд за великі кошти відкупив Київську митрополію і прилучив до Московського патріархату. Велику роль в цій сискувчій відправі тиску турецького уряду (шайра) на Вселенського патріарха. Але того ж таки 1686 року після дестронізації патріарха Діонісія, Вселенська патріархія визнала прилучення

Київської Митрополії до РПЦ МП за Симоною, тобто за купівлю, тим самим незлізну з церковними канонами. Це стверджено і в постанові Вселенського патріархату від 13 листопада 1924 року, де сказано: «...Ми розглянули факт, який підтверджує також історія, що перше відлучення Київської Митрополії і залежних від Неї Митрополій Литви й Польщі від Святої Столиці та прилучення їх до Святої Московської Церкви було щонайменше не за канонічними принципами, як також не було додержано всього, що домовлено щодо повної автономії Київської Митрополії». Тому 1992 року Вселенський патріарх у листі до Московського патріарха писав, що Вселенська патріархія визнає РПЦ МП в межах з 1593 року. А тоді, як відомо, Київська митрополія не входила ніяк під юрисдикцію РПЦ.

1664 року Московський патріарх Никон сам собі надав титул: патріарх Московський і всієї Великої, Малої та Білої Русі. Сталося це також без згоди інших православних патріархів. Ось така правда про «канонічність» РПЦ і МП та її «канонічні» права до Української Православної церкви.

Ще кілька слів до питання автокефалії. Ця справа вирішена ще на Вселенських соборах. У 17 каноні IV Вселенського собору й у 36 каноні VI Вселенського Собору сказано: «Устрій церковних справ повинен відповідати устрою політичним і суспільним». Так трактує цю справу й т. зв. апофтегма Фотія (сентенція): «Належить прийняти, що права, які відносяться до церковних справ, (...) повинні дотримуватися до політичних й адміністративних змін», а такі зміни в Україні заіснували безперечно щонайменше вже 1991 року, а коли прийняти до уваги, що УНР була визнана де юре світовою спільнотою і що навіть УССР була членом ООН та її засновником і що прилучення Української Митрополії до РПЦ було Симоною, то право Української Православної Церкви до автокефалії сягає віків.

І, нарешті, РПЦ вюкремилася з Митрополії Київської та всієї Русі в другій половині XV ст. не канонічно, але вюкремилася і стала самостійною автокефальною. З цього дуже простий логічний висновок: РПЦ є дочерньою Церквою Української Православної Церкви — Митрополії Київської, а тим самим не може бути для УПЦ церквою-Матір'ю, як це стверджують московські священики на чолі з малоросом митрополитом Володимиром Сабоданом. І далі — РПЦ МП не може мати жодних прав чи навіть претензій у вирішенні питання Автокефалії Української Православної церкви. Це прерогатива самої нашої Церкви і Вселенського патріархату, і, очевидно, українського уряду, який, на жаль, не розуміє ваги питання Автокефалії нашої Церкви і не робить у цій справі жодних заходів.

Леся БОНДАРУК

До цікавої і дуже на часі статті Лесі Бондарук («ШП» 10.12.1997) про родовід тзв. «УПЦ» МП «Поставимо крапку над «і» хочу додати ще одну «крапку» про роль, яку Російська Православна Церква відіграла в зусиллях Москви в ліквідації і асиміляції української літератури, починаючи саме з цензури і заборони українських богослужбових православних книг.

Про цю ганебну роль Русської Православної Церкви в 1905 році писав Петро Стебницький, із статті якого пропонуємо кілька уривків:

«Коріння розпоряджень, які обмежували українське слово сягають далекого минулого. Рівночасно з приєднанням Малоросії до Московської держави розпочалася довга, глуха і вперта боротьба московського правительства з тими особливостями здобутого (в оригіналі - «придбаного» - прим. моя С.С.) краю (України - прим. моя С.С.), які підтримували в його населенню пам'ять про автономію, національну самосвідомість і звичні демократичні стосунки. Процес політичної асиміляції України Росією проводився до кінця 18 століття і закінчився з поділом Польщі. Якщо йдеться про культурну асиміляцію, то вона була не під силу тим засобам, якими її старались вирішити, і до сьогодні можна її вважати не вирішеною.

Вороже (в оригіналі: - «підозріле») відношення до українського письменства утвердилось вже за царя Алексія Михайловича, правительством якого приймалося заходи проти розповсюдження богослужбових книг, які видавалися тоді в вільних українських друкарнях.

(Від себе додаймо, що то цар А.Міхайлович і його батько патріарх Філарет видали були наказ українські богослужбові книги «...збирати і на вогні палити, щоб тієї ересі в світі не було...». Нагадаймо, що йшлося про українські православні книги).

«Перша цензура в Росії, отже була введена спеціально для українських видань, покищо що до їх змісту і чисто на релігійному тлі. Вже тоді правлячі круги звертали увагу на те, щоб в Україні священики виголошували молитви «...вимовою питомою російській мові...».

«А тому вже цар Петро I в 1720 році наказав, щоб «...А і старі церковні (українські - примітка моя - С.С.) книги для їх повного узгодження з великоросійськими такими ж книгами порівнювати перед друкуванням з тими великоросійськими виданнями, щоб ніякої різниці і іншого наріччя (мови - прим. моя С.С.) в них не було. А інших других книг, ні попередніх, ні нових видань, не об'явивши об них в духовній колегії, і взявши от оной позволення, в тих монастирях не друкувати, щоб не могло в таких книгах ніякої в східній церкві протинності із великоросійськими виданнями непогодженості бути.»

Цим указом Петра I були зроблені перші законодавчі перешкоди вільному розвитку українського письменства, а разом з цим і освіті українського народу на рідному йому ґрунті...

Тому старання київської друкарні про дозвіл видавати українські букварі, бо народ не купує букварів московського типу, - не задовольнялись.

«В останній чверті 18 століття київські митрополити, під впливом правительства, вводять великоросійську мову як викладову в київській академії, яка стає прикладом для інших духовних шкіл...»

«Спархіяльне начальство продовжує слідкувати, щоб

священники і дяки читали по церковно-слов'янськи з додержуванням великоросійської вимови..."

Переслідування і московщення української Церкви велось московським патріархатом (священним Синодом РПЦ) постійно. Патріархи заборняли розповсюдження в Московщині українських богослужбових книг, а в 17 столітті патріарх Андріян наказав спалити I-й том книги Дмитра Туптала-Ростовського ЧИТИЙ МІНЕІ, яка появилася в 1689 р. Ця книга була тоді найбільш почитною у всій слов'янщині. Російський історик О.Пілін писав, що такої книги не міг написати жоден російський письменник. Мабуть і тому її наказали спалити, бо як же то могло бути...

Теологічні книги українських православних письменників, як Гізеля, Сафоновича і інших московські патріархи називали "зловредними київськими нововведеннями", "недостойними читання", "латинськими заблудженнями" то що. Чому? А тому, що їх автори були високоосвіченими людьми, що вони розвивали українську богословську науку самостійно.

І ще нагадаймо, що в 1803 році святіший Синод РПЦ видав постанову про заборону будувати в Україні церкви в "малоросійському (українському) стилі". Щож, дивуватись не приходиться, бо як писав "пророк" "білого братства" нещодавно: до вас прийшов російський бог. І все стає зрозумілим.

Як бачимо Російська православна Церква завжди була вірним знаряддям російської імперіально-завойовницької політики у всіх її виявах, а в культурній зокрема. Так було за царів, так було за секретарів і так є за президентів "демократів". Біда наша ще і в тому, що їм завжди помагали "наші" малороси в цій антиукраїнській роботі, різні Сабодани з екзархату України Московського патріархату - "української" православної церкви. Схаменіться - кликав давно Тарас Шевченко.

Степан Семенюк

Примітки:

Всі підкреслення мої - С.Семенюк

Ці уривки статті П.Стебницького подано за "Очерки развития действующего цензурного режима в отношении малорусской письменности". С.Петербург, 1905 г. На правах рукописи. В перекладі на українську мову старалось зберегти тодішній стиль, що мабуть, не зовсім вдалось.

Іван Головач

На службі у Всевишнього

О.митр.Степанові Дзюбині на Його 85-ліття

присвячуємо

Плینуть роки, наче дні за днями...

Скільки їх відгомоніло!

А Ви, Отче, завше разом з нами,

Ніби в небі це світило.

Бачимо Вас охоронцем віри

Сина Господа Святого,

Що віддав життя своє в офіру,

Щоб спасти весь люд від злого.

Чуємо Ваш голос в Божим храмі,

Слухаємо Літургію

Й відчуваєм святість, що над нами,

Від якої всі весніють.

Ви нагадуєте завжди слабшим

Помагати в їх щоденні

І хоч словом втішним чи дорадчим

Звеселяти всіх в буденні.

Розкриваєте сумні причини,
Їх творців недружелюбних,
Що штовхали братні дві країни,
Аж до вбивств і воєн згубних.

Кожне Ваше слово є повчальне -
Містить в собі правду й щирість,
І знешкоджує що аморальне,
Навіть зверхність в часу віри.

Бо всі люди - мешканці в цім світі
Перед Господом є рівні
І одне їм Боже сонце світить
Чи на заході, чи на півдні.

Дорогі для Вас всі народи
І миленькі як рідненький.
Прагнете, щоб кожен в днях свободи
Йшов в майбутній час святенький.

Надихай Вас, Боже, повсякденно
Згоду до сердець вносити,
Бо і небу буде лиш приємно,
Як світ буде в мирі жити!

Навертайте нарід повсякчасно
Жити чесно, справедливо
І молитись Богу своєчасно -
Він життя нам дав як диво.

Сійте по землиці ще довгенько
Зерна приязні і любові,
Хай Вам ходиться за сто легенько
В сляві радості чудовій.

Люблять Вас і поважають люди,
І Господь наш пам'ятає -
Вирвав Вас з неволі блуду
І в житті Вам помагає.

Осяває ласкою щоднини,
Щоб могли людей повчати,
А ще зміцнення зернини
Всім на користь дарувати.

Ми Вам вдячні, Отче наш духовний,
За повчання і турботи,
За цей дар сумлінням милим повний,
Що веде нас на висоти...

Що нас кличе жити лиш родинно,
В атмосфері поважання.
І з Всевишнім в серці щохвилинно
Йти до цілі процвітання!

Зичимо Вам, наш Преосвященний,
Крім здоров'я й довголіття,
Буть на службі Господу приємній
Ще натхненником в століттях!



о.митрат Степан Дзюбина

Проповідь виголошена в Явожні 10.5.97 з нагоди 50-ліття акції "Вісла"

(Продовження)

А тепер, на закінчення, згадаймо найважливіше, як правдиво це співжиття виглядало між тими двома християнськими народами польським і українським, по останній світовій війні, бо на цю тему написано дуже багато неправди, й це і є головна причина неприязного, а часом і ворожого, наставлення до нас українців бо на жаль польська суспільність - як слушно сказала оця польська студентка з Кракова - вірить в цю брехливу клевету ("ощерство").

Треба з великим болем сказати, що по другій світовій війні між тими двома християнськими народами мали місце такі страшні трагічні події, яких ще ніколи давніше в таких розмірах не було. Дійшло до цього тому, бо на превеликий жаль не потрапили по-християнськи домовитися.

Чому дійшло до такої великої трагедії, що ті два братні, християнські, народи взаємно мордувалися, то на цю тему пише, на основі документів, Володимир Сергійчук, професор Київського університету, доктор історичних наук дослівно так: "...верхівка польського підпілля заохочувана еміграційним урядом в Лондоні, засліплена мрією про розширення своїх державних меж після війни, заперечуючи українські національно-визвольні змагання, продовжувала проповідувати погромництво й ненависть до українців. Як прикро, але на відозву українського підпілля до примирення поляки відповіли так: "Глупе, безчельне, хамське бредне. Хамом здає сев, же потрафійом зреалізоваць свое гайдамацке пляни, не дочекає сев гади, тей реалізації. Не бендзе нігди України в Польще! Пшисенгами вам на Бога. Зостаць з нами бендов моглі щі, цо зейдов на дрогев покути і опаментаня, рещта за Збруч. Єсьлі не учиніце тего добровольне, засьвещіми вам пожоге, ктуров запаментає до коньца дні ваших" (кінець цитати).

Хіба кожна чесна й справедлива людина мусить признати, що така відповідь на пропонувану згоду, була ординарна й несправедлива, бо українці не хотіли України в Польщі - як написано - а тільки на своїх відвічних, рідних, етнічних землях. Хотіли разом з поляками боротися проти спільних ворогів: совітів і німців, які безправно заняли польські і українські землі. Хотіли, щоб повстала й вільна Польща й вільна Україна, на своїх рідних землях. Ця брутальна відповідь на згоду була пізніше причиною жорстокої смерті тисяч цілковито невинних людей з обох сторін, бо гинули зовсім непотрібно і поляки і українці.

А даліше проф.Сергійчук пише так:

"...таке ставлення до українців спостерігається від 1941 року, скажімо, на Холмщині і Підляшші, де вже тоді з'являються польські боївки що тероризують мирне населення. Від тоді починається тут планове винищування українського населення. Перший етап цієї акції від 1942 до 1943 року обіймає знищення провідницького активу а другий від 1943 до 1944 року знищення цілих сіл і вирізування всього населення, в тому малих дітей і жінок, про що засвідчують численні архівальні документи за період від 1942 до 1944 року..." (кінець цитати).

Історики подають, що у 1943 і 1944 роках на Грубешівщині спалено 562 села й замордовано там біля 4000 безборонних людей, а в тому 12 православних священників. Коли по останній війні повстала комуністична Польща, то тодішня польська влада хотіла позбутися всіх українців в Польщі. Найперше запланували добровільне переселення

до Світського Союзу, яке закінчилося примусовим виселенням майже пів мільйона українців з їх відвічних рідних земель, а решту українців, в числі біля 150 тисяч вирвано з корінням з їх рідних земель і пересаджено в чужу землю в часі злочинної акції "Вісла" у 1947 році на північні і західні землі Польщі.

Деякі ще й нині твердять, що це було конечне, бо інакше не можна було зліквідувати Українську Повстанчу Армію. Але це не є правда, бо насильно вивезено всіх українців, не тільки з тих теренів, де діяла Українська Повстанча Армія, але також з тих теренів, де Українська Повстанча Армія зовсім не діяла, а так було на Західній Лемківщині, де місцеві лемки жили в цілковитій згоді і приязні з поляками і там не згинув з рук лемків ані один поляк. То чому їх виселено? Причина цього була зовсім інша. Всі українці мали винародовитися, бо прецінь виразно говорено: "...на то вас ту далі, абисьце всьонкли в наш польсьскі організм".

Акція "Вісла" і карний табір тут в Явожні були вже заплановані у 1945 році, в часі переселення до Світського Союзу бо коли у 1945 році в новосандецькому повіті заарештовано наших священників, сестер-монахинь і нашу інтелігенцію, які не хотіли добровільно виїжджати до Світського Союзу, то до увязнених на подвір'ї Новосандецької в'язниці капітан якийсь промовив такими словами: "радзев вам шеже, едзьде на Україне, бо там ваша ойчизна, а як не поедзеце, то згінеце в обозе в Явожне...". Це було сказано два роки перед акцією "Вісла". Зрештою в 1947 році Українська Повстанча Армія вже була так розбита, що до її цілковитої ліквідації акція "Вісла" вже зовсім не була потрібна.

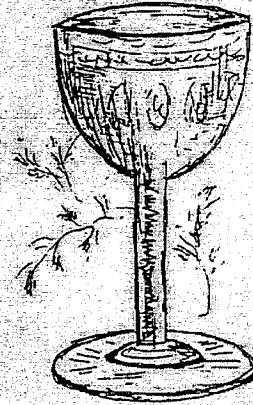
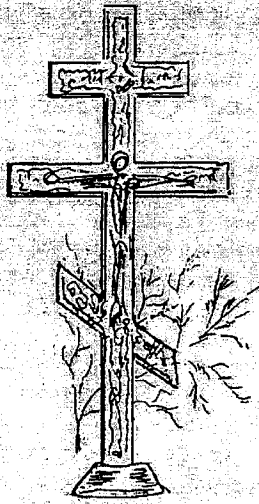
В тому часі запропорено тут в Явожні до карного табору около 4000 людей, в тому малих дітей, нелітню молодь, жінок, німецьких старців та двадцять сім наших священників. У безоглядній більшості не доказано їм жодної вини, отже тисячі цілковито невинних людей, які до нині не одержали жодного відшкодування за це велике безправ'я, за велике моральне й фізичне знушення, за голод і тортури, за змарноване здоров'я.

Тут в карному таборі в Явожні з голоду та ріжних тортур за кілька місяців згинувло 160 осіб, а також багато невдовзі по звільненні, бо так були змальтретовані і винищені.

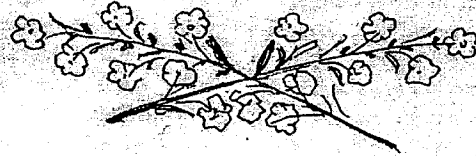
А заки це сталося, то тисячами мордували наших безборонних людей. Майже в кожному селі гинули наші люди, але з браку часу згадаю тільки ті місцевості, де згинувло найбільше. І так : у Пискоровичах і околицьних селах понад 1200 осіб, В Сахриню біля 800, в Павлокомі одного дня 364 особи разом з місцевим священником, в Березці біля 200, у Верховинах 194 особи, в тім 47 дітей, в Старім Люблинці 170, в Горайці 155, в Малковичах одної ночі 156, в тому понад 40 дітей, в Лісках понад 120, у Скопові понад 100, в Лубні біля 90, в Лежайську 78, в Грозьові 74, В Завадці Морохівській понад 70, в Монастирі біля 70, в Трійчичі 70, у Вербиці понад 60, в Курилівці понад 50, в Теплиці понад 50, у Явірнику Руському біля 50, в Дубецьку біля 50, в Красичах біля 50, в Бігайлах біля 50, та в Добрій на Йордан в часі свячення води 44 особи, в цьому малі діти.

(Продовження буде)

40



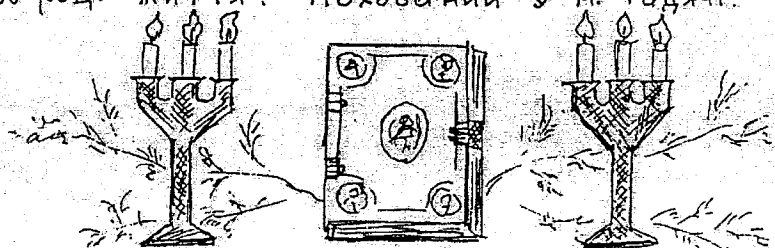
о. Петро Тарановський



Петро Тарановський народився у 1900 році на Волині. Закінчив духовну семінарію. Працював в с. Дубечно Ковельського повіту до 1928 р. З 1929 по 1945 р. був священиком в с. Фльоринка на Лемківщині, й з 1941 по 1944 р. катехит в Українській учительській семінарії в Криниці.

У 1945 р. переселився в УРСР. З 1946 по 1962 р. — настоятель кафедрального Собору в Кіровограді.

У 1962 — 1977 рр. парох у с. Димівці Миколаївського району на Львівщині. З 1977 по 1983 р. — священик у м. Гадячі, а з 1983 по 1988 р. — мешкав у м. Шпиківі у дочки, де помер на 88 році життя. Похований у м. Гадячі.



Степан Семенюк

Згадаймо їх...

Цього року 4-го серпня виповнюється 100 років від дня смерті Галицького (був колись такий титул) митрополита грекокатолицької Церкви Сильвестра Сембратовича.¹⁾

Народився він на Лемківщині в селі Дошниця (тепер Кроснянське воевідство), студював у Відні і в Римі, де здобув докторат з теології. Працював священником у Фльоринці і в Тиличі, а від 1862 року у Львові, де його стрий Йосиф Сембратович²⁾ був Галицьким митрополитом. На Львівському Університеті був С.Сембратович викладачем догматики. В 1879 році одержав гідність єпископа. По вимушеній резигнації з митрополичої столиці Йосифа Сембратовича в 1882 р. став адміністратором Галицької митрополії а від 1885 р. її Митрополитом, в цьому ж році одержав гідність кардинала.

Не легкі то були часи для Української Церкви взагалі, в тому для грекокатолицької під Австрією, де т.зв. крайовий уряд був в руках польської магнатерії. Митрополит С.Сембратович домігся створення нової Станіславівської (тепер Івано-Франківська) єпархії, провів реформу Чина о.о.Василіян, створив Згромадження С.С.Службениць П.Д.М., яке між іншим займалось організацією притулків (садочків) для дітвори, покликав до життя кілька релігійних товариств а серед них Інститут (виховний) для хлопців і дівчат.

Турбувався митр.С.Сембратович про моральне добро нашого народу, звертаючи увагу на його освіту. В своїх пастирських листах постійно пригадував священникам і мирянам, щоб дбали про школи, бібліотеки, читальні. Бо треба пам'ятати, що грекокатолицька Церква була ще під переможним впливом польського Костела і польським взагалі, а з другої сторони все зростаючим тиском москвофільства і германізму. Навіть у самому Львові не було жодної української народної школи, лише в кількох вивчали українську мову як предмет. Старання українців в австрійських властей про українську школу успішно торпедувались крайовим урядом, який був в руках поляків. І саме, завдяки турботам митр.С.Сембратовича у самого цісаря Франца Йосифа І. Намісник Галичини, а рівночасно керманіч польської крайової політики, прем'єр граф Казимір Бадені мусив згодитися на домагання українців, і міська рада Львова дозволила на відкриття української школи, школи з українською мовою навчання.

Здійснюючи діяльність започатковану ще Перемильськими єпископами, митр.С.Сембратович в 1885 р. благословив видання першого молитовника українською народною мовою (молитовники. були два - менший і більший). На той час була це подія великої ваги - не тільки релігійної, а передовсім суспільно-національної і - політичної, бо сприяло національній свідомості.

Він здійснював - як згадувалось - започатковану Перемильськими єпископами політику національного відродження в 18 столітті. Тому згадаймо і про них. 1780 р.

Перемильські єпископи видали т.зв."Валявські Постанови"³⁾, звані "Конституціями", в яких звертались до парохів:

"Приказуємо деканам спонукати парохіян ставити школи при церквах для бакаляря і учителя дітей української мови..."⁴⁾

"Поручаємо і приказуємо, щоб в кожному селі був здібний бакаляр (...) який міг би в школі збудованій при церкві навчати української мови не тільки священничих дітей, але теж тих. які зголосяться (...) "^{4), 5)}

"Преосвященний Архипастир наминає і приказує сященикам, щоб навчали своїх синів передовсім української мови..."⁴⁾

І хоч ці "конституції" були писані ще польською мовою (!)⁶⁾, то був це історичний зворот від польськості до українства. було повернення до своїх українських джерел, які ми були втратили. Було це започаткування нашого національного відродження, зроблене нашими єпископами. Цього факту не можна не доцінити, як і людей, які цей історичний крок вчинили.. Але в тій ситуації під Австрією, яка перейняла спадщину від Польщі, мусило минути ще пів віку, щоб в 1834 році появилася українською мовою "Русалка Дністрова" і то видана поза Україною, бо в Будапешті; щоб в 1848 році відкрито у Львівському університеті кафедру української мови і аж сто років, щоб появилася молитовник українською народною мовою з благословенства митр.С.Сембратовича а в 1888 році відзначено врочисто 900-ліття хрещення Київської Русі-України. Такий був тяжкий і тернистий шлях нашого повернення до українства

Тому належить віддати пошану тим пастирям, які мали відвагу і гідність зробити перші кроки нашого національного відродження і повернути нам нашу історичну пам'ять. На відміну від Східних українських земель, на Західних землях під Австрією, національне відродження започаткувала саме Унійна - Грекокатолицька Церква.

З тим більшою радістю згадаймо і митр. Сильвестра Сембратовича. який вийшов з наших західних окраїн - Лемківщини, згадаймо їх всіх хоч раз на сто років! Але і моли́мся і працюймо для того, щоб вже ніколи у нас не повторився занепад національного життя і свідомості в суспільному і церковному житті.

Ми тут згадали заслуги людей Церкви в національно-громадському вимірі, не торкаючись їх діяльності чисто церковного служіння, хоч розділити її, мабуть, було б досить трудно.

Примітки

1.Митр. Силвестр Сембратович нар 1836 р., помер 4.8.1898 р., похований в соборі св.Юра у Львові.

2.Митр.Йосиф Сембратович народився 1821 р. в Криниці.

3."Валявськими" називались тому, що палата Перемильських єпископів була в Валяві під Перемишлем. Ці "Постанови" видали 1780 р. єпископи М.Рилло, А.Ангелович, М.Левицький, пізніший Галицький митрополит.

4.В оригіналі писаному польською мовою було: "рущизне" і "рущизни".

5..Подається за "Три Синоди Перемильські й єпархіяльні постанови Валявські 17-19 стст." Г. Лажота, Перемишель 1939 р.

6.Самі єпископи послуговувались теж польською мовою, що не зменшує їхніх заслуг на національній ниві.

Література: Подренчна Енциклопедія Косьцьола, т.36, 1914 р.

3 Літопису Християнської України. А.Г. Великий, т. 8, 1967 р.

Микола Мушинка

Русини-українці є однією національністю

Словацький щомісячник "OS - Forum občianskej spoločnosti" ("Форум громадського суспільства") в рубриці "Русини - загрожена національність" опублікував шість антиукраїнських статей, в яких автори (Ш.Ладижинський, М.Сисак, Я.Горжець, О.Дулеба, П.Магочі та Об'єднання інтелігенції русинів Словаччини) звинувачують уряд України, що ніби він ліквідує русинів на своїй території, а українські націоналісти в інших країнах, головним чином у Словаччині допомагають йому в цьому. М.Сисак без найменших фактів твердить, що ніби Україна хоче приєднати до своєї держави територію Словаччини, заселену русинами: "Хочуть нас присвоїти так, як це зробили в 1944 р. з русинами Підкарпатської Русі і Буковини, залучити нас до України". Статті виходять з тези, що закарпатські русини є окремим народом, який в сучасності нараховує 1.547.500 душ. До 50-их років русини у Словаччині ніби мали свої школи, установи, літературну мову та культуру. Екстремні українські націоналісти за допомогою компартії все те ніби зліквідували і, захоплюючи вигідні посади в політичному і громадському житті, проти волі народу перетворили русинів на українців. 40-річний період "українізації" автори вважають найбільшою трагедією і катастрофою. Якщо Україна хоче "вступити в Європу", - кажуть вони, - повинна визнати русинів окремим народом, затвердити "тимчасовий уряд Підкарпатської Русі" та надати Закарпатській області повну автономію.

М.Мушинка на конкретних фактах спростовує вигадані обвинувачення проти України і українських націоналістів, які найбільше постраждали від тоталітарного комуністичного режиму. Він доводить, що у післявоєнний період на Пряшівщині не було ні одної "русинської" школи.

Всі були російськими. Російськими були теж всі культурні установи, книжки, газети, журнали. "Українізація" не прийшла на зміну "русинству", як твердять сучасні "русинологи", а на зміну москвофільству і була високопозитивним явищем. Період українізації автор вважає найсвітлішим моментом в історії русинів-українців. Терміни "русин" і "українець" для нього є синонімами. Русини-українці, на його думку, належать до українського народу, їх мова є діалектом української мови, а культура - складовою частиною української культури. Справжнім нещастям цієї невеличкої групи є її сучасне розділення на дві національності, яке посилює процес їх пословачення. Кодифікацію русинської літературної мови та її запровадження в школи вважає кроком до словакізації. Він доводить, що на чолі "русинського" руху в Словаччині є пословачені русини, які за посередництва цього руху намагаються компенсувати позиції втрачені у своєму фаху, внаслідок послаблення інтересу до російської мови в школах Словаччини. В заснуванні відділу русиністики при Кафедрі російської мови та літератури Філософського факультету Пряшівського університету, підтримуваному урядом Словаччини та закордонними тисками (проф.Магочі), він бачить політичну провокацію та спробу відродження колишнього москвофільства. П'ятимільйонна Словаччина мала б розвивати вузьку співпрацю зі своїм найближчим сусідом - 50-мільйонною Україною, а не шукати штучні "проблеми" для конфронтації.

Професор Михайло Лесів про лемківські діалекти

Минулого року у Варшаві появилася монографія М.Лесіва "Українські говірки в Польщі" (1997). Автор у монографії розглянув особливості лемківських, бойківських, надсянських, волинсько-холмських і підляських українських говірок. Звернімо увагу на перший розділ монографії - лемківські говірки.

Слід відмітити, що автор розглядає лемків, як етнографічну групу українського народу. Він згоден з тим, що назва лемки походить від слова лем. Покликуючися на Р.Райнфуса, Лесів пригадає дві теорії розміщення лемків: одні вчені твердять, що лемки, як руські поселенці живуть в Карпатах від найдавніших часів та були розселені далеко на захід у сторону Кракова. Згодом їх витіснили на схід поляки, але лемки залишилися в горах. Польські вчені вважають, що лемки появилися відносно пізно з волосько-руською хвилею поселень, починаючи від 15 століття. Лесів наголошує на тому, що всі діалектологічні праці зачисляють лемківські діалекти до українських. До них належать дослідження І.Верхратського, В.Гнатюка, І.Зілінського, но і Лесіва, а з польських К.Дейни, З.Штібера, Я.Рігера, С.Урбаньчика та інших. Відтак Лесів вказує на характерні ознаки лемківських діалектів, у наголосі, фонетиці, лексиці та сусідських впливах.

Не входячи в деталі історичної граматики, наведемо найголовніші ознаки лемківських діалектів:

1. Наголос у лемківських говірках такий як у польській мові, тобто на другому складі від кінця слова, в той час як в літературній українській мові та східних її діалектах він різномісний.
2. В лемківських говірках виступають два роди "и" - передне (сила, вино, миска) і середне (бікьі, мьіло).
3. Буває, що е переходить в у: вечур.
4. Кінцеві м'які приголосні звуки вимовляються твердо: хлопец, палец, п'ят.
5. Звуки г, х заступають на початку слів звук в: гласний (власний), хчити (вчити).
6. Приголосний л - замінюється звуком в: вава (лава), повова (полова), мива (мила).
7. На місці загальноукраїнського - і - виступає - и - хвист (хвіст), пид (під).
8. На місці загальноукраїнського - ри - виступає часто -ир -: хирбет (хрибет), гирмит (гримить).
9. Збереглися старі форми називного відмінка у множині іменників чоловічого роду: паробцьі, парібцьі, птацьі, вовцьі.

10. В родовому відмінку множини, як у словацькій мові, виступає закінчення -ох: до хлопц^{ох}, для б^{ых}кох, а також у відмінку місцевому множини: на ярмарк^{ох}, по родич^{ох}.

11. Деякі відмінності словникові: лем (тільки), бріх (живіт), облак (вікно), говедо (худоба), голяк (бритва), стік (гній), перун (грим).

12.3 польської мови лемки прийняли слова: хавупа, ізба, пец, рдза, злото, пінязі, огін (хвіст), пшола, словік та інші.

В монографії є розділ - Словник діалектичних слів у тому й лемківських: боеско (тік), вареш (місто), веце (більше), вогін (огонь), гардий (хороший) та інші.

Монографія Лесіва знайшла високу оцінку польського мовознавця М.Юрковського. На його думку це "перша в славістиці книга присвячена непольським діалектам у Польщі. В кожній з діалектичних груп детально присвячено увагу питанням фонетики, словникового складу, словотворові, синтаксисові та взаємним впливам. Автор подав також повну бібліографію праць про діалекти української мови на території Польщі".

Вповні прихилиємося до цієї оцінки.

А.С.

Василь Антонів

Лемківщина зі мною і в мені

Автор - завідувач кафедри отоларингології Російського Університету Дружби Народів, доктор медичних наук, професор, автор 6 монографій, 200 наукових публікацій з медицини, виданих в Росії, США, керівник лор-клініки 4-ої Московської міської лікарні, дійсний член Міжнародної академії отоларингології, член управи Світової Федерації Українських Лікарських товариств (СФУЛТ), делегат усіх конгресів СФУЛТу, талановитий хірург, голова ради правління московського товариства "Славутич", головний редактор газети "Український кур'єр, заступник головного редактора фахового часопису "Вісник отоларингології", член редколегії "Української медичної газети", публіцист, палкий патріот України. Василя Федоровича Антоніва знають, поважають і шанують у багатьох країнах світу.

Можна сказати, що з Лемківщиною я ніколи не розлучався, бо я - це частина Лемківщини, вона і зараз зі мною.

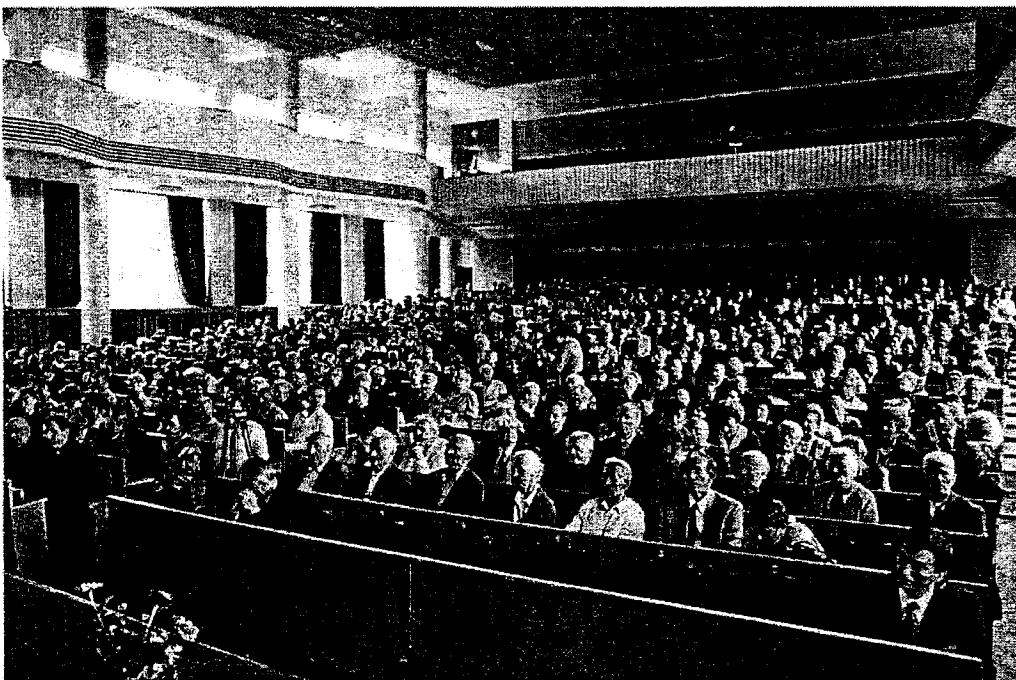
Народився я в Сянницькому повіті Ряшівського воєводства (поляки кажуть Жешув). Тепер це Кросно, до якого входить

колишній Сянницький повіт. Село було недалеко від річки Ослави, тож так і називалось, ще й зараз є та назва - Ославиця. Гарне село було, в межгір'ях Бескидів, чудова природа, зелені гори, низини, луки. Ото все ще з дитинства пам'ятаю. Але чомусь не пам'ятаю зиму, лише кілька моментів. Ніби то було на святого Михайла і сніг падав великий-великий... Пам'ятаю колядування, щедрування, як дітям медом малювали чоло, як ходили полазники на другий чи третій день Різдва. Більше пам'ятаю весну, літо, осінь. От навесні згадуються часто Великодні свята. Я кажу це тому, що запам'ятав один добрий звичай. Вже цвіли одні з перших квіточок. Ми їх називали "зузульки", бо на листочках були такі краплинки, як у зозулі, а квіточка була така, як бузок. То ми ці квіти не рвали, а треба було закукати в кожну квітку, і так хто більше. То був прекрасний звичай, вдуматися - який великий зміст у тому, що ти її не рвеш. а закукаєш, і вона ще може заплитися. Це своєрідна мова з

природою. І було дуже багато ще таких прикмет: не можна було плюнути в річку, бо то був гріх великий і негарно. А там настільки річки були швидкі й чисті... Свята була річка....

Я ходив до школи зі своїм двоюрідним братом, викладали в нас українською мовою. Пам'ятаю, що ми ходили у садочок, то були десь 43-44, коли німці пішли на схід. У садочку ми співали пісні "Триста літ минає, наш брат в неволі конає".

Працювала ОУН - перша організація, вони до нас у садочок приходили, а ми їм співали пісень. Церква була, костела не було. До школи польської мови там зовсім не чув. У



II-ий Світовий Конгрес Світової Федерації Українських Лемківських Об'єднань, Львів, 8-10 серпня 1997 р., Делегати і Гості в актовому залі ("аули") Львівської Політехники.

школі ми вивчали польську мову тільки як предмет. Пам'ятаю, приїхав поляк до нас у село, щось хотів купити, сказав мамі одну фразу по-польськи, я її запам'ятав, але змісту не зрозумів. А пізніше, як лікарем став, згадав, що то було сказано. От у такому віці добре вчити мову.

Ми непогано жили. У нас була велика пасіка. Була сушарня, де сушили сливи. Зимою сукали свічки і перед Різдвам по селі розносили й роздавали ті свічки людям.

Сад був великий, перед хатою і за хатою. Хата дерев'яна. Мали худобу, коней. В той час нас було троє дітей. Я був найстарший. Пам'ятаю, як почалася війна. Німці прийшли якось непомітно, як не з війною, бо фронту не було. Армія розбіглася, ніхто не стріляв. Вони просто віхали в село і там побудували собі пляцівку - по-польськи так називали, та й вони самі так казали. В садочок ходили, до церкви ходили. А відчув, як ішов фронт, коли відступали німці, ішли на захід. Було чути вистріли, літаки пролітали. Бачили повітряні бої. Для дітей було цікаво, але то була війна, і ми ще тоді не розуміли, що за тим "театром", як там літаки один в одного стріляють. Перший раз бачив таку страшну картину. На горі, за селом паслися корови, а попри село ішла залізниця. Поїзд йшов угору і помалу. Там кілька вагонів було, 5 чи 6, але на той час це вже був довгий поїзд. Я не знав, що вони везли. Але літаки, як я потім зрозумів, були російські. Догнали той поїзд і почали бомбити. А в тих вагонах німці везли ранених. Страшно було бачити: ті люди поперебинтовані, хто міг бігти, хто не міг, хто просто випадав з поїзда - то видно нам було все. Вони вивалювалися з криками, і це все було перемішане з димом, порохом, з кров'ю. Так літаки кілька вагонів розбомбили й полетіли. Той жах ще довго тривав. А потім приїхав інший поїзд, то допомагали раненим. Я тоді зблизька побачив, що таке війна.

Німці відступили, але недалеко. Лінія оборони ішла поза селом, а зі сходу була російська армія. А село було наполовину розділене фронтом. Наша хата і стрийкова, татового брата, була під самою лінією німецької оборони. Дві хати дуже близько були. Мабуть вони заважали німцям, бо можна було дуже близько підібратися до їх окопів. Німці замінували потік, щоб не можна було підійти до лінії оборони.

Стояла пізня осінь. Усе було вже звезено, складено на подвір'ї. Вночі прийшли німці і запалили нашу хату і стрийкову. Нас не попередили, а хата дерев'яна. Лемківські хати дерев'яні, а на стрісі свіжа солома, навколо сіно сухе, на цілу зиму. То воно одразу все полум'ям зайнялось. Тато встигли нас винести всіх з хати до саду. У саду був невеликий бункер, бо вже бомби кидали, перестрілки були. Над селом літали кулі, як сітка, така динамічна сітка, що все рухається. Через лінію фронту, що проходила селом, нас перевезли кіньми до тітки. Тітка жила в нижньому кінці села. У них удома вже була російська армія. Там вперше я почув російські слова і російську мову. Дивні були слова, я їх не розумів. Але одного разу, пам'ятаю, прийшов російський солдат, а я на печі сидів, темно було, бо ж не палили і не світили. Той солдат на піч поліз, а на печі зі мною був ще й кіт. Кіт скочив, а солдат злякався, мало не впав. Він сказав: "Вот солдат, кошки испугался". Тоді я зрозумів, що він сказав.

(Продовження буде)

(Авторське право: Журнал "Український світ" 1997 - Спецвипуск (рік

6, т.14)

Семен Возняк

Лемківщина

Лемківщино, моя бездольная мати!
Іди в храм зі мною і молись.
Ми будемо в Господа благати,
Щоб ми були щасливі, як колись.

Були в нас ліси, поля і ріки,
Церковці, школи і свої хати,
Й свої традиції... Хіба навіки
Відняли це все від нас кати?

Усе тече і міняється на світі,
Незмінна лиш Молитва і Любов
До Краю рідного... Та вірю - знов

Вітчизні нашій бути й молодіти,
Як за часів Русі у княжий вік...
Під синьо-жовтим прапором повік!



Петро Львович

Туди

Віддаль, роки

вас не проїла ржа,

все кличете

туди,

підказуєш логічно,

- дарма,

вже тої вишні

там нема,

а пам'ять

спізнена звізда,

що бачить позарічно.

очерет,

корови з пасовиська,

до обрію поля безкраї,

кому скажу:

чи пам'ятаєш?

12.4.82

ДИТЯЧА СТОРІНКА



Рослини навесні.

Що за чим цвіте. (Пронумеруй.)



$$\begin{array}{r}
 2 + \square + 6 = 9 \\
 + \quad + \quad + \\
 3 + \square + 2 = \square \\
 + \quad + \quad + \\
 \square + \square + \square = 8 \\
 \hline
 9 + 8 + \square = 26
 \end{array}$$

МАТЕМАТИЧНА ХРЕСТІВКА

В порожні квадрати вписати цифри так, щоби повстали правильні розв'язання.

За властиві розв'язання чекають книжкові нагороди.

Презераме стари фотографії...



Дорога з Мушини до Щавника



Шкільні діти в Щавнику коло Мушини
(1943 р.) В останньому ряді другий з правої
Михайло Гащак (тепер живе в Гожові)



Дружки на весіллі Теодозії
Копистянської (з Фльоринки)
в Позжадлі (Зеленогірщина) 1958 р.



Родина Урдів з Верховні Малої
("Вірхімки") над Попрадом: Іван, син Стефан,
жена Марія, доня Варвара, за нею її муж
на зах.землях



...і стари документи...

Держава Австрійська, Королівство Галичина.
Imperium Austriacum, Regnum Galiciae.

Кірилиця: *Василь Курилло* Деяканат: *Велика*
 Латинська: *Fr. cath. Curialis* Церква: *12* Дієцезія: *Велика*
 Польська: *Garlice* Національність: Церква: *Мащина Велика*
 Деяканат: *Велика* Парохія: *Мащина Велика*

Свѣдоцтво рождєня и крещєня Testimonium ortus et baptismi

Отъ Указа парохіальнаго гр. нив. *Мащина* Церква *29.5.1906*
 въ части офіцій парохіальнаго гр. cath. *Мащина* Деяканат *Велика*
 заявлено, що въ книгахъ метрическихъ тойже церкви, томъ *III* стр. *78* записано та слѣдуюче:
 notum testamento sit, in libris metricibus hujus Ecclesiae tomis *III*, pag. *78*, reperiri sequentia:

Ріку Божего Тысячъ	Имя Nomen	Родитѣль и отаць Parentes et conditio	Кумъ и отаць Patrini et conditio
1866	<i>Василь</i>	<i>Андрей и Мария</i>	<i>Иван и Мария</i>
1866	<i>Василь</i>	<i>Андрей и Мария</i>	<i>Иван и Мария</i>

Ціє свѣдоцтво владенню рукою відомую и печатомъ Церкви парохіальномъ потверджує.
 Quia testimonioles manus propria subscripto et sigillo Ecclesiae parochialis corroboro.

Мащина Велика Дієц. *Велика* Р. 5
 А. Д. 1906.

Vasilii Kurillo
 loci Praedicator.

Метрика народження (6.2), хрещення і миропомазання (7.2.1866 р.) в селі Вапенне Івана Шкирлана. Хрестив парох Мащини Великої о. Андрій Кобак. Метрику виставив 29.1.1906 парох Мащини Великої о. Василь Курилло. Друки метрик були двомовні: українсько-латинські. Метрики заповнювали латиною. Діялося це в Державі Австрійській, в Королівстві Галичина, гр-кат. Перемиській Спархії, в Горлицькому повіті, Біцькому Деканаті в парохії Мащина Велика. Формулярі-друки метрик друкувалися в українській друкарні Н. Джулинського в

Перемілі



Церква в Смереківці

Антоніна Слота

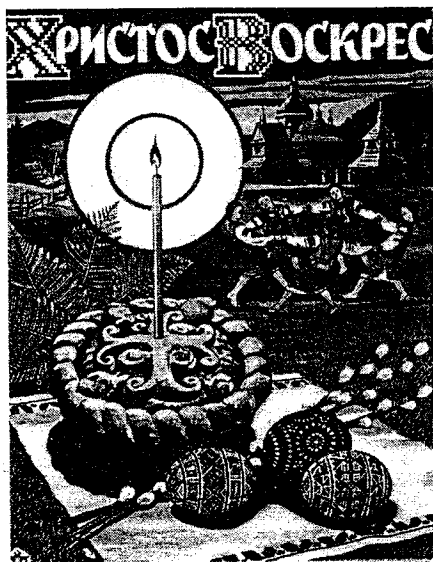
Маляр

Никифора нам прехрестили,
 хоч два рази з гір вишмарили.
 Він вертав в гори кохани,
 бо не бив як польський маляр знаний.
 Не дбав про то, жеби не бив бідний,
 же не мав багатства, тому єст невинний.
 Пред світом повинни ся стидати,
 Не свого собі привласняти.
 Його малюнки продавати,
 в історію го глибоко сховати.
 Чи в тих людях уцтвості
 нич не зостало?

Кохав гори і Креницю,
 малював - не сів пшеницю.
 На рисуваню люде ся не знали,
 то йому мало помагали.
 Не дайме си таких люди одобрати,
 таких люди діти наши повинни знати.
 Будме горди, же маме люди славних,
 за свої таланти знаних.
 Треба ся їм поклонити,
 їх память пошаном обдарити.

Лемківська хроніка

- 5.12.97 - В Бардієві (Словаччина) проходив фестиваль "Маковицька струна". На запрошення Союзу Русинів-Українців Словаччини зі сторони Об'єднання лемків взяли участь Андрій Сокач, з-к голови і Петро Чухта член Президії ОЛ.
- 22.12.97 - В Горлицях проходила зустріч посла до Сойму РП, генерального секретара Унії Свободи Мирослава Чеха з лемківском громадом. Зустріч була присвячена проєктові закону про реприватизацію та можливостям відібрання загарбаного нашим людям майна з порушенням закону. Колишні в'язні табору в Явожні цікавилися, коли буде їм признане право репресованих осіб. Посол приїхав відкрити посольське бюро в Горлицях, приобіцяне 16 жовтня 1996 року. Також і тим разом відкрити бюро не вдалося.
- 7-13.1.98 - Вже традиційно в часі Різдвяних Свят на Лемківщину приїхав "Вертеп" з Калуша Івано-Франківської області. (Україна). Молоді виконавці виступали в Горлицях, Лосі, Криниці, Снітниця, Усто. Згодом поїхали на Західні Землі і виступали м.ін. в Шпротаві, Зеленій Горі, Гожові (12.1.) а потім поїхали ще до Колобжега. Опікун "Вертепу" Олена Лещинська.
- 10.1.1998 - Були організовані танцювальні забави в Криниці і Гожові.
- 11.1.98 В Ждині проходила організаційна зустріч "XVI-ої Лемківської Ватри". Присутні були члени Президії і Головної Управи ОЛ та групка зацікавлених проблематиком зустрічі 22 грудня 1997 з послом Мирославом Чехом. Охочих суспільно працювати при організації тої імпрези слова членів управи не було. Головою Організаційного Бюро "Ватри" обрали Василя Шлянту.
- 13.1.98 - Організувано "Маланку" (спільну!) в Горлицях.
- 16-17.1.98 в п'ятницю 16-го в приміщеннях Православного Приходства в Горлицях з концертом коляд виступав чоловічий хор "Журавлі". Рідку можливість почути і побачити хор використала немала громада Горлиць і околиці. Наступного дня 17-го в полудне "Журавлі" концертували в грекокатолицькій церкві в Криниці а вечером в Кракові.
- 24.1.98 - В Гожові організували Кутю-Ялинку.
- 5.2.98 - Голова ОЛ Олександр Маслей провів розмову з проф. Яном Шишко, міністром охорони навколишнього середовища, природних ресурсів і лісництва. Зустріч проходила внаслідок пресових виповідей віцеміністра, що міністерство є противне поверненню лісів первісним приватним власникам. Подібне становище висказав директор одної з окружних дирекцій державних лісів. Міністр підтвердив, що таке є дійсно становище міністерства.
- 24.2.98 - В Горлицях колишні в'язні концтабору в Явожні зустрілися з юристом і розпочали заходи про відшкодування за їх безпідставне і невинне ув'язнення.
- 5.3.98 - В Закопаному святкували 50-ліття "Школи Кенара" (тепер "Ліцеум Штук Пластичних"). Цю школу закінчили м.ін. Григорій Печух (з Фльоринки) і Михайло Стафиняк (з Брунар Нижніх). Григорій Печух після закінчення Аладемії Мистецтв у Варшаві повернувся до Школи вже як викладач різьби і працював там аж до переходу на пенсію-емеритуру і далі підтримує творчі зв'язки зі Школою. Відкрито виставу творчості абсольтентів і вчителів.
- 15.3.98 - В Перемишлі святкували 60-ліття священства о. митр. Степана Дзюбини (народився 11 листопада 1913 р. в Гладішові (Горличчина)).
- 22.3.98 - При церкві Сестер Василянок в Горлицях парох о. Петро Гудко, посвятив таблицю присвячену 50-річчю виселення лемків в акції "Вісла". По полудні відбувся Шевченківський вечір з участю голови Світової Федерації Лемків пана Теодозія Старака. Запрошений гість виголосив доповідь на тему політичної думки в творах Великого Кобзаря. Потім виступали діти зі співом і віршами Тараса Шевченка. Пану Стараку, котрий кінчає свою працю в Польщі на пам'ятку вручено картину церкви в Новиці а Стефанові Гладіку, активному члену ОЛ, з нагоди його 50. роковин з дня народження подаровано акварель церкви в Кункові. Потім всі зісіли до вспільного почестунку. (вщ, ас, пщ, мк)



JAK ODZYSKAĆ WŁASNOŚĆ?

Przez pięćdziesiąt ostatnich lat, od momentu dramatycznego opuszczenia swich ziem przez ponad 150 tys. cywilnych ludzi, obywateli polskich narodowości ukraińskiej, wysiedlonych jedynie za swe pochodzenie, problem utraconej własności pozostaje ciągle żywym dowodem krzywdzących, politycznych decyzji systemu totalitarnego, dokonywanych administracyjnie, również z naruszeniem prawa. Mimo istniejących prawnych możliwości zwrotu zabranej własności prawnej administracja państwowa, która sama oswoiła się z dokonaną i ciągle trwającą ludzką krzywdą, uparcie odmawia wydania sprawiedliwych decyzji o zwrocie chłopom zagrabionego przez Państwo mienia, zbywając zainteresowanych, często już spadkobierców wysiedlonych w najróżniejszy. Rzeczywistość jednoznacznie potwierdza wniosek, iż bez determinacji i zdecydowanych, wytrwałych starań krwawica ojców czy dziadków pozostanie w rękach, niepraworządnego w praktyce, państwa. Jednak starania należy prowadzić profesjonalnie, zgodnie z regulami prawa i z pełnym jego wykorzystaniem.

OPUSZCZENIE MIENIA

W oparciu o postanowienie Biura Politycznego KC PPR z 29. marca 1947. Prezydium Rady Ministrów wydało 24. kwietnia 1947 uchwałę w sprawie wysiedlenia ludności ukraińskiej i przeprowadzenia tzw. akcji "Wisła". W okresie 28. kwietnia - 28. lipca 1947 r. z południowo-wschodniej Polski przymusowo wywieziono ponad 150 tys. cywilnej ludności, która pozostawiła swe mienie nieruchomości i dużą część ruchomości. Przez wywiezienie pod wojskowym konwojem setki kilometrów właściciele mienia uniemożliwiono im władanie ciągle jeszcze swoją własnością ale deportowani nadal pozostawali prawnymi właścicielami pozostawionego mienia.

DEKRET z 27. lipca 1949 r.

W obiegowej opinii, zarówno wśród pokrzywdzonych jak i urzędników państwowych różnego szczebla, nie wyłączając parlamentarzystów, powtarzany jest błędny pogląd, że mienie pozostawione przez wysiedlonych w akcji "Wisła" przejmował na własność Państwa dekret z 27.07.1949 r. Informacja taka jest nieprawdziwa. Sam dekret nie przejmował z mocy prawa tego mienia. Dawał on natomiast powiatowej władzy administracji ogólnej (Art.3. ust. 1.) możliwość (Art.1 ust. 1. Mogą być przejmowane na własność Państwa w całości lub w części nieruchomości ziemskie, położone ...) wydawania orzeczeń o przejęciu nieruchomości na własność Państwa. Orzeczenia takie wydawane były np. przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gorlicach w latach 1952-56, w różnym czasie dla poszczególnych gromad. Aby takie orzeczenie było pełne w rozumieniu prawnym powinno dokładnie określać na jakiej podstawie prawnej, czyje i co, konkretnie i ściśle, jest przejmowane na własność Państwa. Miały ono mieć tzw. charakter konstytutywny, zgodnie z obowiązującym w czasie wydawania orzeczeń rozporządzeniem Prezydenta RP z 22.03.1928 r. i przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Jeśli orzeczenie jest niepełne to zgodnie z obowiązującymi sądowymi regulami interpretacji nie może ono podlegać wykładni rozszerzającej, zwłaszcza na niekorzyść strony, czyli osoby starającej się o odzyskanie utraconego mienia.

ZARZĄDZENIE MINISTRA

W związku z wątpliwościami Prezydium PRN w sprawie zwrotu nieruchomości osobom przesiedlonym na Ziemi Zachodniej, które porzuciły z wysiedlenia Minister Rolnictwa 21. sierpnia 1956 r. wydał Zarządzenie skierowane do Przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych w Białymstoku, Lublinie, Krakowie Rzeszowie, w którym polecił:

"2. Nieruchomości, przejęte na własność Państwa w myśl przepisów dekretu z dnia 27.VII.1949, lecz nie rozdysponowane w rozumieniu ustępu 1. niniejszego pisma, mogą ulec zwrotowi na rzecz dotychczasowych właścicieli, którzy powrócili na dawne miejsce zamieszkania. W tym przypadku orzeczenie o przejęciu nieruchomości na własność Państwa powinno być uchylone w trybie art. 99 lub 101 pkt b rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

Jeżeli dotychczasowy właściciel wrócił i objął swoje gospodarstwo, które nie było nikomu nadane, a następnie otrzymał orzeczenie Powiatowej Komisji Ziemskiej o nadaniu jemu tego gospodarstwa na własność w myśl przepisów o reformie rolnej t.j. odpłatnie - orzeczenie takie powinno być również uchylone. W uzasadnieniu o uchyleniu należy umieścić wzmiankę, że wobec uchylenia orzeczenia o przejęciu nieruchomości i zwrotu nieruchomości na rzecz właściciela, nadanie nieruchomości jest bezprzedmiotowe. ..."

Jeśli nieruchomość została przejęta na własność Państwa i nadana nowemu osadnikowi a ten ją opóścił a po tym zajął ją dotychczasowy właściciel, który powrócił z wysiedlenia, należy tego ostatniego pozostawić na nieruchomości, a stan prawny uregulować w oparciu o obowiązujące przepisy prawne. Po uchyleniu orzeczenia o nadaniu należy uchylić orzeczenie o przejęciu nieruchomości na własność Państwa. Przed przywróceniem własności nieruchomości dotychczasowemu wła-

ścicielowi, powinien być uporządkowany stan prawny nieruchomości, które powracający pozostawił na Ziemiach Zachodnich.

To Zarządzenie Ministra, podobnie jak i Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 18.09.1981r., które było wykładnią realizacji punktu 9. Porozumień Ustrzycko-Rzeszowskich - nie były dotąd uwzględniane, choć powinny być.

TOK STARAŃ

Swe utracone mienie trzeba znać; znać jego rodzaj, położenie, wielkość, wartość. Jeśli część tego mienia, jakim jest działka leśna, będąca w ręku Skarbu Państwa, która w wyniku starań społecznych jest pod choć częściową ochroną i ograniczeniem wycinki ale pod warunkiem, że jest ona oznakowana przez zainteresowanych jej zwrotem, to należy to uczynić. Należy także doglądać stanu lasu, czy ograniczenie wycinki drzew jest przestrzegane. Jeśli tak nie jest trzeba fakt ścinki zgłaszać w nadleśnictwie i domagać się respektowania zarządzenia dyrektora okręgowego Lasów Państwowych w Krakowie.

Obok największej grupy pokrzywdzonych, ujętych w orzeczeniach może i pełnych w rozumieniu prawnym, jest także szereg osób, których pozabawiono mienia z powołaniem się na dekret z 25.09.1947, dotyczący mienia po osobach przesiedlonych do ZSRR, podczas gdy one były wysiedlone w akcji "Wisła", i który to dekret ich nie dotyczył. Są też osoby, których nie ma w orzeczeniach PPRN. Zatem administracja państwowa nie dokonała przejęcia ich mienia i winno być ono wydane właścicielowi. Są osoby, które nie były wysiedlone ani nie opuszczały same swego miejsca urodzenia a pozabawiono ich całości lub części mienia. Są także ci, którzy powrócili z wysiedlenia a których potraktowano jako osadników i nadawano im ich (albo nie ich własne a innych, którzy nie powrócili) ziemię, jeśli była wolna. Zwykle było jej mniej niż utraconej. Prawie nikomu nie zwrócono lasów mimo starań podjętych już w roku 1957, tuż po powrocie. Chociaż precedens są. Wszystkie te i inne przypadki utraty mienia na rzecz Państwa dają podstawy starań o zwrot ojcowizny. Jeśli mienie figuruje w księgach wieczystych na przodka(ów) a starania podejmują spadkobiercy to powinni oni udzielić pełnomocnictwa jednej osobie, która będzie prowadziła starania w imieniu wszystkich. Pełnomocnik powinien posiadać wypis z ksiąg wieczystych utraconego mienia oraz wyrz z mapy (mapki działek). W pierwszej kolejności wniosek o unieważnienie decyzji o przejęciu mienia na rzecz Państwa należy skierować do wojewody, który jako przedstawiciel administracji rządowej jest upoważniony do wydawania takich decyzji. Jeśli decyzja wojewody przyzna mienie należy wystąpić do tego, kto nim włada z wnioskiem o wydanie mienia.

DLUGA DROGA

Jeśli jednak decyzja wojewody będzie niekorzystna można odwołać się od niej do ministra, resortowi którego zabrane mienie podlega, domagając się jej unieważnienia i ponownie wnioskować o zwrot mienia. W uzasadnieniu należy powtórzyć argumenty podane poprzednio i podać dalsze. Mają to być dowody i uzasadnienia prawne a nie jedynie własne oceny czy opinie. Minister ma 2 miesiące na wydanie decyzji. Jeśli w tym czasie nie zrobi tego można złożyć skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego na bezczynność ministra. NSA nakaze ministrowi wydanie decyzji. Minister wyda decyzję, która może być pozytywna albo negatywna. Jeśli będzie negatywna to można złożyć do NSA skargę na decyzję ministra. Jeśli NSA uzna skargę to minister będzie zobowiązany do wydania decyzji pozytywnej. Jeśli NSA skargi nie uzna to należy korzystać z tzw. kasacji. Jeśli natomiast decyzja ministra będzie pozytywna to może ona albo stwierdzać nieważność decyzji upaństwowiającej mienie (art. 156 kpa) albo minister uzna, że decyzję o przejęciu mienia wydano z naruszeniem prawa (art. 158 kpa). W pierwszym przypadku należy skierować do organu, który zarządza mieniem w imieniu Skarbu Państwa wniosek o wydanie mienia, który to organ powinien wydać właścicielowi przyznaną mu własność. Jeśli jednak mienie nie zostało wydane pozostaje wniesienie powództwa cywilnego w sądzie powszechnym przeciw temu organowi o wydanie mienia, i nadanie wyrokowi sądu klauzuli wykonalności. Sąd nakaze wydanie mienia. Jeśli nawet mimo wyroku sądowego organ mienia nie wydał komornik przymusza go grzywną do wydania mienia. W przypadku drugim tzn., kiedy minister uzna decyzję o upaństwowieniu za podjętą z naruszeniem prawa to ponownie należy złożyć wniosek do tego samego ministra o przyznanie odszkodowania pieniężnego za utracone mienie. Ten wniosek minister powinien także rozpatrzyć w ciągu 2 miesięcy. Jeśli tego nie uczyni należy postąpić jak poprzednio tzn. złożyć do NSA skargę na bezczynność ministra a sąd nakaze ministrowi wydanie decyzji. Gdyby ona była negatywna można się od niej odwołać do NSA. Jeśli sąd uzna skargę to nakaze ministrowi wydanie decyzji pozytywnej. Wtedy wywłaszczony właściciel zwraca się do ministra o wypłatę odszkodowania, które ten powinien wypłacić. Jeśli tego nie uczyni można złożyć powództwo cywilne w sądzie powszechnym przeciw ministrowi o wypłatę odszkodowania, i nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności. Sąd nakaze ministrowi wypłacenie odszkodowania. Jeśli by i tym razie minister nie wypłacił odszkodowania komornik egzekwuje odszkodowanie z rachunku bankowego ministra.



Листи до Редакції

Селиська, дня 22.XII.1997 р.

Михайло Ковальський, ред. "Ватри"

Кілька днів минуло, як дістав я цікавого листа від п. Івана Нісевича, який проживає в США (під адресою: "3448 Еден Стр, Філядельфія Па 191144), але цієї справи я не годен полагодити, тому звертаюсь до відповідних українських установ, щоб оголосити для зацікавлених осіб, щоб зайнялися цією справою. Лист цей варто помістити на сторінках Вашого журналу, щоби зацікавити колишніх мешканців околиці села Добра на Сянїччині, які могли б заопікуватися могилами погиблих там повстанців УПА. Можливо, що мало людей знає про ці місця, які є вказані в цьому листі.

Що правда, то лист писаний може не так як треба, але як хто вмєє, так пише і як поволи його читати, то можна зрозуміти (...)

З нагоди Рїздвяних свят засилаю Редакції найсердечніші побажання передусім доброго здоров'я, щастя та успіхів в житті особистому, сімейному, а головне в суспільній роботі, як орачам запущених наших рїдних (та в чужині) перелогів для добра нашого народу та загального (...). А в Новому 1998 Рїзї на багато кращих успіхів при як найкращому здоров'ї та вдовolenня Редакційній Колегії, Кореспондентам, Дописувачам, Читачам та Розповсюджувачам квартальника "Ватра" - чого бажаю.

Пане Михайле! Перепрошую, що я тут написав про тих, що і сам їх не розумію. - Таких поки що у "Ватрі" нема, (...) "Ватру" читаю від першого числа а і скоріше появлялися в часі щорїчних "Ватряних Свят" перші прототики - святїчнї листки (...).

Іван Павлик з Гїжиччини

А ось і лист, що його надїслав до пана Івана Павлика п. Ян Нісевич

Фїлядельфія, Па, дня 25.10.1997 р.

Шановний Пане Іване Павлик!

Читав Наше Слово з дня 28-го вересня, що Ви збираєте пожертви на пам'ятники поляглих, що згинули в боях за волю України. Я походжу з повіту Сянїк і хотїв би знати, чи там хто такими займається, бо там є багато розсіяних і поляглих за нашу волю.

Я хотїв би пояснити Вам, що в нас внаслідок облав і сутичок багато впало в боях, як і в засїдках у великій облавї впало 8-ох хлопців в Голучковї на мостї, як хотїли перейти мїст і хотїли дістатися до села Семушова і до лїса Суломного. Тодї вони від мосту відвернули і пішли на село Добра, де також всїм до лїса не вдалося вдерти, 5-ох хлопців вертало через село і в селї їх постріляли, як дорога розгалужується, що їде на Ратний, 200 метрїв, як від тої дороги, що їде дальше догори селом, то на тїй бїчній вони лежать один коло одного. Тї гроби занедбанї - там є переважно поляки - а тї 3 родини,

які вернули з заходу з Бранева, то вони і дуже неграмотнї, щоб там тим хлопцям поставити пам'ятник і огорожу.

Наших людей багато є в Браневї і по Ольштинському воєвідствї. То хтось там повинен перепроводити збїрку на спорудження пам'ятника. Ще в другому мїсцї - як нас вивезли на захїд - а вони блукали в присїлку села Добра і там їх облава стрїнула - ще двох з Доброї: Бучинського Ярослава і Нісевича а третього Демковича Йосифа ранили в ногу і його взяли до шпиталя і його вилїкували. Відбув 8 рокїв увязнення і вийшов, живе в повітї Бранево, деє як Залїзна Гора, чи Кшевно. Він іще живе, він про все знає, про все може розказати.

Іще там впало зі села Семушова, чи Голучкова. А ще 4-ох хлопців впало в лїсі Добра, що є недалеко Ляхави - тодї впали Карий і Холодний і ще двох а 5-й Кум втік і дістався до Канади, чи Америки. Кум вмїло втікав і зїстав при життї - так казали тї, що їх хоронили з присїлка Замагура. Вони палили вогнище а польське вїйсько ішло горбом Магура і побачили, що на другїм боцї в лїсі щось куриться - і так вони себе видали.

То всїх стрїльців лежить на теренї Доброї 15, з тих 5 лежить при дорозї, як на Ратний, 200 метрїв від головної, та що їде, де Карий Ляхавом 4, в другїм 2, в третїм 4 і в п'ятїм мїсцї є 5, так що всїх є 15. Тим 5-ом треба пам'ятник поставити. Я вишлю пожертву 100 долярїв.

На теренї Лемківщини є багато полеглих, що своєю кров'ю зросили свою землю Там коло Сянока є три села, що 9-а дивїзїя палила і дїти невиннї кидала до вогню живими. Також треба їм пам'ятники поставити і в Гломчї - перше село від Доброї - є один стрїлець, що впав. Там є український священник, що може і на Доброї панахїду відправити.

Так, що прошу мене повідомити що до моєї справи. Ян Нісевич

(Текст передруковуємо з мїнімальними змїнами - Редакція)

Цитрус Гайтс, Калїфорнїя, США, 7 сїчня 1998 р.

Високоповажаний Пане Михайле!

Дуже дякую за "Ватру" і листа. Грошову посилку я післав на передплату "Ватри" для мойого брата Семана і мене. Що до споминїв з моїх молодих лїт, то постараюсь щось "набазграти". Я не майстер "золотих слїв", як мїй брат Семан і з ним в тїй дїлянцї конкурувати не можу. Я звичайно висловлюю свої думки і емоцї не словом а пензлем, тому прошу вибачити менї, як в моїй писанинї щось "не те". Опис моїх молодих лїт пішлю Вам пізніше. В мїжчасї посилаю Вам копїї зі знімків, що маю з моїх перших трьох гїмназїйних рокїв (1929-1932) в Новїм Санчї. Вони представляють життї студентїв в Українській Бурсї і життї інших українських студентїв, що вчилися в двох Ново-Сандецьких гїмназїях. Церква була мїсцем, де цїла Ново-Сандецька Українська Громада сходїлась і від часу до часу разом працювала на українській нивї.

Жалую, що я нічого не написав на тих знімках і тепер не все пам'ятаю. Щоби об'яснити знімки, даю кожній число і під тим числом в тїм листї знайдете нотатки, що на нїй є: ... (описи знімків використаємо при їх публїкацїї у "Ватрі" - редакція).

...Висилаю того листа осібно від пакету з копіями знімків, то Ви його може одержите перше, як пакет.

Найщиріші побажання всього найкращого Вам і цілій Вашій Родині. Тримайтеся пеця!

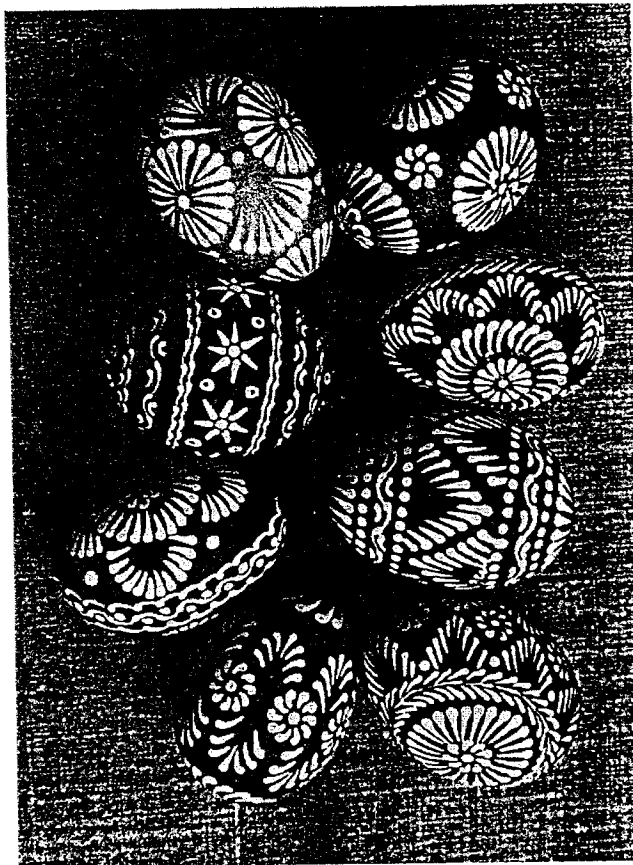
Будте здорові!
Василь Мадзелян
22.2.98 р.

Вельмишановна Редакціє!

Сердечно вдячний Вам за 20-ий номер "Ватри", яка своїми матеріалами є дуже повчальною і гуманним духом та змістом зароджує в читача спрагу жити і творити в суспільстві лиш потішаюче добро в імя процвітання всіх людей будь-якої національності. Бо - як кажуть - перед Богом ми всі рівні. Хочеться похвально відгукнути на кожную статтю чи допис, та розумію, що потрібне місце на шпальтах, ще багатьом авторам, які своєю обдарованістю є вельми інтересні.

З пошаною
Іван Головчак

До історії Гожівських Конкурсів Писанок: писанки Олександри Полянської-Гринчук з Вроцлава.



“Дівча пере”

*На поточку прала і собі співала
Вода прайник взяла, та й ся розпакала!
(жартівлива лемківська пісня)*

До загальної лемківської культури належить і особиста гігієна, то значить тіла і одежи. Хоч раз в суботу вечером ціла родина милася “від ніг до голови”, щоби в неділю в чистій святочній одежи бути присутнім в церкві. Можна було бути трохи брудним під кінець тижня, але ніколи на початку. Можна було в робочі дні ходити в полатаних ногавках, але чистих і ніколи в подертих. Жінки дуже рідко носили на собі щось полатане, бо то вже свідчило про бідність, або надмірну ошадність. Найбільше полатані ходили хлопці пастухи, але вони не мали і на думці шанувати одіж і тому взагалі їм ніхто не дивувався.

Прання і латання одежі належало виключно жінкам і “порядний” газда ніколи ся так не “понижав”, щоби собі пришити хоч відірваний гудзик.

Чи то з ошадности, чи привички милом прали тільки тонку білизну, натомість грубу робочу одежу прали в лузі. Луг то був попіл з листяного дровна - найкращий з букового або дубового. Такий попіл всипували до киплячої води і як простила, то в ній прали. Кожна газдиня мусіла мати до того спеціальний дерев'яний цебер-шафлик і “райбачку” - букову дошку з реберками і на ній “жмикали” лахи. З таким пранням ішли ще на потічок або річку і прайником прали і полокали в чистій вже воді. Залежно від погоди сушили прання на сонці, або десь під дахом. До великого прання використовували дощові дні а в конечности і суботу. Висушену одежу прасували дерев'яним “рамачом” або і залізним “прасом” (на вуголь).

Найбільше роботи було з сірим льняним полотном, знятим щойно з кросен. Але до того були спеціальні дерев'яні бочки-“звалярні” - у підставі мали три ніжки і в дні отвір до спущання і замикання води. В такий “звалярні” входило кілька штук полотна. В тім часі палили в пецю, гріли воду на луг і на червоно запікали 3-4 округлі камені. На спід до бочки стелили міх, вливали лугову воду, топили розжарені камені і знов на них клали міх і аж тоді полотно. Зверху знов прикривали “звалярні” міхами або плахтами. Таке парування повторяли так довго, аж поки полотно не змякло і не вибіліло. Прали ще його прайниками на річці і довго ще білили розпростерте на сонці і що трохи поливали водою.

Одежа з такого полотна була гарна і гігієнічна.

Семан Мадзелян

POROZUMIENIA USTRZYCKO-RZESZOWSKIE

rotokół porozumień zawartych 18 - 20. lutego 1981 r. pomiędzy Komisją Rządową a Komitetem Strajkowym w Rzeszowie, działającym w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych oraz Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych, przy udziale przedstawicieli Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność"

Dział I. GOSPODARKA ZIEMIA

9. We wszystkich przypadkach bezprawnego lub rażąco krzywdzącego przejęcia na rzecz jednostki gospodarki społecznej nieruchomości wchodzącej w skład indywidualnego gospodarstwa rolnego należy na wniosek zainteresowanej osoby dokonać zwrotu tej nieruchomości, a gdy jest to niemożliwe - dokonać rekompensaty w formie nieruchomości zamiennej lub odszkodowania pieniężnego. Wnioski w tych sprawach należy składać do wojewody w terminie do dnia 31 grudnia 1981 r.

Dział VIII. USTALENIA KOŃCOWE

6. Porozumienie wchodzi w życie z chwilą podpisania porozumienia między Komisją Rządową a Komitetem Strajkowym w Ustrzykach Dolnych.

Wyjaśnienia do niektórych punktów porozumienia rzeszowskiego i ustrzyckiego:

Do pkt. I. 9.

Ustalenie to odnosi się do wszystkich dokonanych przymusowo lub pod naciskiem przypadków pozbawienia rolnika jego własności na rzecz Skarbu Państwa lub innych jednostek gospodarki społecznej, bez względu na datę przejęcia nieruchomości.

MINISTER ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
GZsd-0602/81

- odpis -

Warszawa, 1981.09.18

**Obywatele Wojewodowie
i Prezydenci Miast
stopnia wojewódzkiego
wszyscy**

W związku z występującymi niekiedy wątpliwościami mogącymi mieć wpływ na realizację punktu 9. porozumienia zawartego w dniu 18.02.1981 r. pomiędzy Komisją Rządową a Komitetem Strajkowym w Rzeszowie, przekazuję następujące wyjaśnienia i wskazówki, które stanowią przypomnienie obowiązujących zasad postępowania i stosowania przepisów w przypadkach, o których mowa w tym punkcie porozumienia - powinny być pomocne w praktycznym działaniu:

1. Rozpoznawanie spraw - w myśl porozumienia - należy podejmować na wniosek stron w rozumieniu przepisów kpa.
2. W przypadku, gdy decyzja została wydana z naruszeniem przepisów prawa, stosuje się art. 156-158 kpa.

Gdy nie ma możliwości zwrotu przejętej nieruchomości stronie przysługuje prawo do ekwiwalentu w postaci nieruchomości zamiennej z Państwowego Funduszu Ziemi w drodze sprzedaży za pośrednictwem banku spółdzielczego. Cena sprzedaży nieruchomości podlega wówczas obniżeniu o wartość przejętej nieruchomości.

Jeżeli nie ma możliwości sprzedaży takiej nieruchomości z uwagi na brak odpowiednich gruntów w dyspozycji PFZ, albo jeżeli strona odmówi przyjęcia ekwiwalentu w takiej postaci, stosuje się art. 160 kpa (odszkodowanie w gotówce). Wysokość odszkodowania ustala rzeczoznawca według cen stosowanych w obrocie między rolnikami w danej miejscowości.

3. Ocena faktu, że przejęcie nieruchomości nastąpiło z rażąco krzywdą lecz bez naruszenia prawa, należy do terenowego organu administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. Natomiast zwrot nieruchomości nastąpi po uchyleniu lub zmianie decyzji na podstawie art. 154 lub 155 kpa. Jeżeli załatwienie sprawy w takim trybie nie może nastąpić należy umożliwić stronie nabycie nieruchomości zamiennej na zasadach określonych w punkcie 2.

4. W przypadku, gdy następuje zwrot nieruchomości przejętej (pkt 2 i 3) a właściciel otrzymał lub otrzymuje określoną należność z tego tytułu, wypłacone należności podlegają rozliczeniu.

5. Jeżeli wydano decyzje, o których mowa w ust. 2 i 3, kwoty świadczeń emerytalno-rentowych wypłacane rolnikom za przejęte na ich podstawie gospodarstwa nie podlegają zwrotowi ani rozliczeniu. Decyzje te oraz informacje o dacie ponownego objęcia gospodarstwa przez rolnika winny być niezwłocznie przesłane do Oddziału ZUS wypłacającego emeryturę lub rentę w celu wstrzymania wypłaty tych świadczeń.

6. Odszkodowanie w gotówce wypłacają banki spółdzielcze na podstawie prawomocnej decyzji właściwego organu administracji państwowej. Należności Banku Gospodarki Żywnościowej z tytułu wypłaconych odszkodowań w gotówce pokrywa Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ze środków budżetu centralnego w trybie rozliczeń obecnie stosowanych.

MINISTER
/podpis nieczytelny/

Obywatel Przewodniczący
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

w Białymstoku, Lublinie, Krakowie
i w Rzeszowie

W związku z wątpliwościami Prezydium w sprawie zwrotu nieruchomości na rzecz osób przesiedlonych na obszar Ziem Zachodnich, które powróciły dotychczas, wyjaśniam, co następuje:

1. Przy rozpatrywaniu wniosków o zwrot nieruchomości należy przede wszystkim kierować się zasadą, że nieruchomości rozdysponowane t.j. będące we władaniu nabywcy lub osób reprezentujących jego prawa, bądź przekazane na cele realizacji narodowych planów gospodarczych, na rzecz P.G.R. lub spółdzielni produkcyjnej - nie mogą ulec zwrotowi.

2. Nieruchomości, przejęte na własność Państwa w myśl przepisów dekretu z dnia 27.VII. 1949 r. (Dz.U. Nr 46, poz. 339), lecz nie rozdysponowane w rozumieniu ust. 1 niniejszego pisma, mogą ulec zwrotowi na rzecz dotychczasowych właścicieli, którzy powrócili na dawne miejsce zamieszkania.

W tym przypadku orzeczenie o przejęciu nieruchomości na własność Państwa powinno być uchylone w trybie art. 99 lub 101 pkt. b rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

Jeżeli dotychczasowy właściciel wrócił i objął swoje gospodarstwo, które nie było rozdysponowane w rozumieniu ust. 1 a następnie otrzymał orzeczenie Powiatowej Komisji Ziemskiej o nadaniu mu tego gospodarstwa na własność w myśl przepisów o reformie rolnej t.j. odpłatnie - orzeczenie takie powinno być również uchylone. W uzasadnieniu orzeczenia o uchyleniu należy umieścić wzmiankę, że wobec uchylecia orzeczenia o przejęciu nieruchomości i zwrotu nieruchomości na rzecz właściciela, nadanie nieruchomości jest bezprzedmiotowe.

3. Jeżeli nieruchomość została przejęta na własność Państwa i rozdysponowana, ale nabywca opuścił ją, po uzyskaniu własności, a następnie zajął ją dotychczasowy właściciel należy tego ostatniego pozostawić na nieruchomości, a stan prawny uregulować w oparciu o obowiązujące przepisy prawne t.j. art. 15 dekretu z dnia 18.IV.1955 r. Dz.U. Nr 18, poz. 107 - w stosunku do nieruchomości opuszczonych przed dniem 29.IV.1955 r. bądź art. 100 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym w stosunku do nieruchomości opuszczonych po dniu 29.IV.1955 r. W tym przypadku opuszczenie nieruchomości należy uważać za domniemaną zgodę nabywcy za uchylene orzeczenia o nadaniu.

Po uchyleniu orzeczenia o nadaniu należy również uchylić orzeczenie o przejęciu nieruchomości na własność Państwa.

4. Jeżeli właściciel nieruchomości przejętej na własność Państwa powrócił, zajął swoją nieruchomość i wstąpił do spółdzielni produkcyjnej, wnosząc grunty, jako wkład gruntowy, względnie powrócił i wstąpił do spółdzielni produkcyjnej, która użytkuje jego dawne grunty - orzeczenie o przejęciu nieruchomości na własność Państwa powinno być uchylone w trybie wskazanym w ust. 2 niniejszego pisma i nieruchomość zwrócona dotychczasowemu właścicielowi.

5. Przed przywróceniem własności nieruchomości dotychczasowemu właścicielowi, powinien być uporządkowany stan prawny nieruchomości, które powracający pozostawił na obszarze Ziem Zachodnich. Z wyjątkiem przypadków przewidzianych w art. 15 dekretu z dnia 18.IV.1955 r. sprawa własności takich nieruchomości powinna być uregulowana w oparciu o przepisy art. 60 prawa rzeczowego i art. 100 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

MINISTER
/-/ podpis nieczytelny 147/8/IH

WYJAŚNIENIE

Deportacja ludności ukraińskiej była sprzeczna ze stosownymi artykułami obowiązującej wówczas Konstytucji tzw. marcowej. Rozwiązania prawne umożliwiające przez dekret z 27.07.1949 r. były również sprzeczne z tą Konstytucją. Jednak ten fakt nie daje podstaw do roszczeń osobom, którym mienie przejęto w oparciu o art. 3 ust. 1 dekretu z 27.07.1949 r. Roszczenia takie mogłyby być uznane dopiero wtedy, gdyby Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność dekretu z Konstytucją. Jest to jednak niemożliwe ponieważ dekret wydano w roku 1949 tj. dużo wcześniej niż rok utworzenia Trybunału Konstytucyjnego.

Ale wyłączenia dokonane w oparciu o dekret są tylko wtedy skuteczne, jeśli przy ich dokonaniu dochowano przepisów dekretu. Jeżeli zatem w odniesieniu do danej nieruchomości nie wydano pełnego orzeczenia administracyjnego zawierającego konkretnie osobę (podmiot), oraz konkretną nieruchomość - jej rodzaj, areał, nr księgi wieczystej (przedmiot) którą zamierzano przejąć na własność Państwa - to nieruchomość ta nadal pozostaje własnością osoby wysiedlonej. Jej właściciela pozbawiono jedynie władania swym mieniem i zachowuje on w dalszym ciągu prawo własności. W takiej sytuacji właściciel może wytoczyć powództwo cywilne przeciwko Skarbowi Państwa o przywrócenie posiadania (art. 222 kc.). Pogląd, że Państwo które skrzywdziło obywatela samo naprawi wyrządzoną krzywdę i zwróci z urzędu zabraną własność jest błędny. Niestety jeżeli pragnie się sprawiedliwości to nadal przychodzi samemu o nią walczyć wytrwale, uparcie i fachowo prowadząc starania o odzyskanie ojcowizny.

D O D A T E K
nr 2/98 kwartalnika "WATRA"

D E K R E T

z dnia 27 lipca 1949 r.

o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego

Art. 1.

1. Mogą być przejmowane na własność Państwa w całości lub w części nieruchomości ziemskie, położone w województwach: białostockim, lubelskim, rzeszowskim i krakowskim w obrębie pasa granicznego, przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa (Dz.U. R.P. z 1937 r. Nr 11, poz. 83), oraz w powiatach: biłgorajskim, krasnostawskim i lubelskim województwa lubelskiego oraz brzozowskim i przeworskim województwa rzeszowskiego, jeżeli nie pozostają w faktycznym władaniu właścicieli.

2. Przepis ust. 1 stosuje się również do nieruchomości położonych na obszarze w tym ustępie określonym, a pozostających w użytkowaniu, dzierżawie lub zarządzie osób trzecich, jeżeli właściciel nie zamieszkuje na miejscu.

Art. 2.

1. Państwo przejmuje nieruchomości ziemskie na własność w stanie wolnym od obciążeń, z wyjątkiem służebności gruntowych, których utrzymanie w mocy władza orzekająca uzna za niezbędne.

2. Sprawy odpowiedzialności Państwa za obciążenia przejętych nieruchomości uregulują odrębne przepisy.

Art. 3.

1. O przejęciu nieruchomości ziemskich na własność Państwa orzeka powiatowa władza administracji ogólnej.

2. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej ustali w drodze rozporządzenia sposób określenia przejmowanych na własność Państwa nieruchomości ziemskich, w razie gdy ich granice zostały zatarte, oraz tryb postępowania w przypadku, gdy właściciel nieruchomości jest nieznan.

Art. 4.

1. Orzeczenie o przejęciu nieruchomości ziemskiej na własność Państwa stanowi podstawę do ujawnienia w księgach wieczystych i w zbiorach dokumentów na wniosek powiatowej władzy administracji ogólnej przejścia własności na rzecz Skarbu Państwa.

2. Jednocześnie z ujawnieniem prawa własności Skarbu Państwa ulegają wykreśleniu z księgi wieczystej wszelkie obciążenia z wyjątkiem utrzymywanych w mocy służebności gruntowych.

3. Przepisy ustępów poprzedzających stosuje się odpowiednio do ujawnienia własności i zwolnienia od obciążeń w zbiorze dokumentów złożonych.

Art. 5.

1. Byłym właścicielom i współwłaścicielom nieruchomości, przejętych na własność Państwa z mocy prawa z mocy

niniejszego dekretu, służy wyłącznie prawo:

1) do otrzymania na własność gospodarstw (działek) z innych gruntów w myśl przepisów dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R.P. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) oraz dekretu z dnia 6 września 1946 o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Zachodnich i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U. R.P. Nr 49, poz. 279), z pierwszeństwem przed innymi osobami, z wyjątkiem osób, wymienionych w art. 10 ust. 2 dekretu z dnia 6 września 1944 r., w art. 18 ust. 1 pkt 1-4 i ust. 2 dekretu z dnia 6 września 1946 r. oraz w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 16 czerwca 1948 r. o uprawnieniach osób, które przed dniem 13 września 1944 r. otrzymały we władanie grunty, wchodzące w skład nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na cele reformy rolnej (Dz.U. R.P. Nr 33, poz. 222),

2) bądź też do nabycia mienia nierolniczego w myśl przepisów dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz.U.R.P. Nr 71, poz. 389) z pierwszeństwem przed innymi osobami, z wyjątkiem osób, wymienionych w art. 7 tego dekretu.

2. Prawo do zgłoszenia wniosku o przydział mienia w myśl ust.

1. wygasa po upływie dwóch lat od daty wydania ostatecznego orzeczenia o przejęciu nieruchomości lub uprawomocnienia się orzeczenia I instancji.

Art. 6.

1. Obciążenia, zabezpieczone na przejętej na własność Państwa nieruchomości lub części nieruchomości, przenosi się do księgi wieczystej lub zbioru dokumentów nieruchomości przydzielonej na podstawie przepisu art. 5 ust. 1 byłemu właścicielowi lub współwłaścicielowi nieruchomości przejętej.

2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do służebności gruntowych.

3. Przeniesienie określone w ust. 1. następuje na wniosek osoby zainteresowanej lub powiatowej władzy administracji ogólnej miejsca położenia nieruchomości przydzielonej.

Art. 7.

1. Na poczet należności za gospodarstwo (działkę) lub mienie nierolnicze, nabyte w myśl przepisów, wymienionych w art. 5 ust. 1, przez byłego właściciela lub współwłaściciela nieruchomości, przejętej na własność Państwa, zalicza się odpowiednio wartość tej ostatniej nieruchomości (lub wartość udziału w tej nieruchomości). Wartość tę ustala się:

1) w razie nabycia gospodarstwa (działki) w myśl przepisów dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej lub dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska - na podstawie szacunku przeprowadzonego w myśl tych samych przepisów, co szacunek nadanego gospodarstwa (działki);

2) w razie nabycia mienia nierolniczego w myśl przepisów dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska - na podstawie szacunku, ustalonego stosownie do przepisów dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska.

2. Jeżeli w przypadkach zatarcia granic przejętej nieruchomości brak jest dostatecznych dowodów co do obszaru i jakości gruntów wchodzących w jej skład - wartość tej nieruchomości przyjmuje się w wysokości 200 q żyta.

3. Orzeczenie o szacunku nieruchomości, przejętej na własność Państwa, w celu zaliczenia jej wartości lub wartości jej udziału w tej nieruchomości na poczet należności za nabyte gospodarstwo (działkę) lub mienie nierolnicze, wydaje powiatowa władza administracji ogólnej właściwa ze względu na miejsce położenia nieruchomości, przejętej na własność Państwa.

Art. 8.

1. Wykonanie zapadłych przed wejściem w życie niniejszego

dekretu orzeczeń sądowych jak również toczące się lub wszczęte postępowania sądów o przywrócenie posiadania lub wydanie nieruchomości położonych na obszarze określonym w art. 1 ulega zawieszeniu na wniosek władzy administracji ogólnej I instancji lub Prokuratury Generalnej.

2. Postępowanie może być podjęte na wniosek strony po upływie jednego roku od dnia zawieszenia, o ile przedstawi ona dowód, że nie zostało wszczęte postępowanie przewidziane w art. 3.

Art. 9.

Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Ministrom: Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej oraz Sprawiedliwości.

Art. 10.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: B. Bierut
Prezes Rady Ministrów: J. Cyrankiewicz
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych: J. Dąb-Kociół
Minister Administracji Publicznej: Wł. Wołski
Minister Sprawiedliwości: H. Świątkowski

UZASADNIENIE

Ze wschodnio-południowego pasa granicznego i kilku sąsiednich powiatów znaczna część ludności rolniczej została przeniesiona na Pomorze (akcja "W"). Pozostawione przez nią gospodarstwa, jako opuszczone, zostały objęte w zarząd państwowy.

Jest też pewna liczba gospodarstw rolnych, które zostały opuszczone w czasie ostatniej wojny, a których właściciele wraz z rodziną zaginęli.

Poza tym niektóre gospodarstwa są opuszczone przez jednostki zbrodnicze, które brały udział w akcjach sabotażowych i zbiegły.

Wobec tego, że na ogół powrót właścicieli na wymienione gospodarstwa opuszczone nie wchodzi w rachubę, zaszła konieczność - dla racjonalnego urządzenia miejscowych stosunków - przejęcia na własność Państwa tych gospodarstw (art. 1) i obrócenia ich na uzupełnienie karłowatych gospodarstw pozostałej ludności miejscowej lub na stworzenie gospodarstw osadniczych. Będzie to w niektórych przypadkach potrzebne nawet wówczas, gdy właściciele wymienionych gospodarstw, po ich opuszczeniu ustanowili pełnomocników spośród pozostałej ludności lub gospodarstwa te oddali w dzierżawę.

Właścicielom przejętych na własność Państwa gospodarstw, przyznaje się prawo pierwszeństwa do nabycia innych gospodarstw w trybie dekretu z dnia 6 września [1944 r.] o przeprowadzeniu reformy rolnej i dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, bądź to do nabycia mienia nierolniczego w myśl dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska (art. 8).

Ponieważ jednak nie można rezerwować na ten cel odpowiedniego zapasu ziemi zbyt długo, warunkuje się wspomniane prawo do zgłoszenia odpowiedniego wniosku w ciągu 2 lat (art. 6, ust. 2).

LEŚNICY PRZECIWNII ZWROTOWI CHŁOPSKICH LASÓW !

W chwili obecnej toczy się w parlamencie i środkach masowego przekazu dyskusja nad zasadnością zwrotu w naturze lasów, zabranych prywatnym właścicielom przez Państwo. Zdecydowani przeciwni zwrotowi są ministerstwo OŚZNiL, Instytut Leśnictwa oraz pracownicy przedsiębiorstwa Lasy Państwowe.. Powołano Ruch Obrony Lasów Państwowych. Leśnicy zainteresowani zachowaniem własnych posad prowadzą kampanię przeciwko oddaniu prywatnym właścicielom ich własności leśnej używając najróżniejszych argumentów, strasząc społeczeństwo rabunkową gospodarką w lasach po ich zwrocie właścicielom. Świadomie zawyża się powierzchnię lasów do zwrotu do 4 milionów ha tj. Jeśli pokrzywdzeni będą milczeć przy takim obrocie sprawy leśnicy, w trosce o swój interes, za wszelką cenę będą dążyć, by w ramach ustawy reprivatyzacyjnej nie oddać lasów naturze. Były minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa a obecnie poseł na Sejm z ciechanowskiego, organizuje zbieranie podpisów leśników przeciwko zwrotowi chłopskich lasów!



Дівча пере лахи

10/20

Василь Мадзеляна 92

Графіка Василя Мадзеляна: "Дівча пере лахи"

Видає: Zarząd Główny Zjednoczenia Łemków w Polsce, ul. Broniewskiego 9/7, 38-300 Gorlice
Редагує Колегія: Михайло Ковальський (головний редактор) - ul. Armii Ludowej 16/5, 66-400 Gorzów Wlkp.,
Петро Шафран, Василь Шлянга, Андрій Сокач
Ломка, технічне оформлення: Agencja Copy Centre, ul. Legionów 3, 38-300 Gorlice, tel. 352-13-36.
Stanowisko Redakcji nie zawsze pokrywa się z poglądami autorów.